

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 131. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## CHOROBA HITLERA

### Prawdziwa, czy też wywołana koniecznościami dyplomatycznymi?

### Wizyta ministra Simona w Berlinie odwołana

BERLIN, 5 marca. (Pat.) — Dziś w południe niemieckie biuro informacyjne ogłosiło w nadzwyczajnym wydaniu następującą wiadomość:

„W czasie swej wizyty w Saarbrücken kanclerz Hitler na bawił się

LEKKIEGO PRZEZIĘBIENIA, POŁĄCZONEGO Z SILNĄ CHRYPKĄ.

Na zarządzenie lekarzy, celem uniknięcia nadwyrężania jego głosu odwołane zostały narady zapowiedziane na najbliższą przyszłość. W tych okolicznościach rząd Rzeszy przez swego ministra spraw zagranicznych zwrócił się do ambasadora W. Brytanji Phippsa z prośbą, aby WYZNACZONA WIZYTA MINISTRÓW BRYTYJSKICH ZOSTAŁA ODROZCZONA.

choroba kanclerza jest poważniejsza,

niż o tem głoszą pochodzące z Berlina informacje prasowe.

Do tej chwili nie była wysuwana

żadna nowa data wizyty Simona w Berlinie.

### A na wystawie był...

BERLIN, 5.3. (PAT) — Komunikat, donoszący o chorobie kanclerza i o odroczeniu wizyty Simona wywołał w politycznych kołach Berlina wielkie wrażenie. Ze strony urzędowej

ODMAWIAJĄ WSZELKICH BLIŻSZYCH WYJAŚNIENI.

Mimowoli jednak wiąza tu wszyscy wydanie komunikatu z pojawieniem się Białej księgi rządu brytyjskiego. Zwraca się przytem uwagę na wiadomość narodowo-socjalistycznej agencji prasowej, ogłoszoną w dzisiejszej prasie porannej, iż kanclerz wczoraj pod wieczór, a zatem w trzy dni po pobycie w Zagłębiu Saary,

PRZEZ KILKA GODZIN BAWIŁ NA WYSTAWIE SAMOCHODOWEJ.

Przypuszczają tu ogólnie, że nagle niedyspozycja kanclerza Hitlera jest niczem innym, jak

„CHOROBA POLITYCZNA”,

która z jednej strony stanowiła odpowiedź na ostry w stosunku do Niemiec ton Białej Księgi, a z drugiej zaś ma ona dać możliwość przez odsunięcie terminu wizyty angielskiej gruntowniejszego opracowania tematu rozmów, aby uniknąć niepowodzenia rokowań. Ta ewentualne niepowodzenie byłoby w pojęciu Berlina gorsze, niż całkowite zaniechanie spotkania.

Niektórzy nie wykluczają jednak możliwości, że odroczone wizyta może w obecnie wytworzonej sytuacji

WOGÓLE NIE DOJŚĆ DO SKUTKU.

### Rozgoryczenie w Berlinie

BERLIN, 5.3. (PAT) — Ogłoszenie angielskiej „Białej księgi” wywołało

ROZGORZCZENIE W BERLINIE Według „Deutsche Allg. Ztg.” OSTRZEŻENIE POD ADRESEM NIEMIEC

oraz zapowiedź wielkiego angielskiego programu zbrojeń.

Korespondent „Voelkischer Beobachter” z Londynu, pisze, że mianowicie angielski kilkakrotnie i ze specjalnym naciskiem wspomina o Niemczech, o ich

WOJOWNICZYM USPOSOBIENIU w przeciwieństwie do Zw. Sowieckiego, który wymieniono tylko raz jeden i mimochodem. Widocznie przywiązano wartość do tego, by opinia o Niemczech wydoszła się do formy jak i treść wywali wielkie wrażenie na angielskiej opinii publicznej i uważany jest za w świat jeszcze

PRZED ROKOWANIAM SIR SIMONA W BERLINIE.

### Wypadek ministra

BERLIN, 5 marca. (Pat.) — Wypadek z ministrem Schemmem wydarzył się koło Würzburga nad lotniskiem w Beyr Stan chorego jest nadal b. ciężki. Kanclerz Hitler wysłał do min. Schemma telegram z wyrazami współczucia.

### Zgon prof. Tolłoczki

ŁWÓW, 5.3. (PAT) — Dziś rano zmarł we Lwowie profesor ś. p. Stanisław Tolłoczko w wieku lat 67. Był on profesorem chemii na uniwersytecie lwowskim od roku 1905.

## Amnestja skarbowa

### Uwalnianie od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rada ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu projekt ustawy o uwalnianiu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.

W związku z wejściem w życie nowej ordynacji podatkowej, projekt przewiduje darowanie sprawcom, pomocni

kom i podlegaczom kary za przestępstwa podatkowe na warunkach określonych w omawianym projekcie ustawy.

Projekt obejmuje wykroczenia podatkowe, wymienione w art. art. 179, 180, 181, 182 i 183 ordynacji podatkowej, oraz występki, przewidziane w art. art. 187, 189, 280 i 281 Kod. Karn., popełnione przez płatników podatków: dochodo-

wego, przemysłowego, od niektórych zajęć zawodowych, oraz od energii elektrycznej.

Występki, przewidziane w art. art. 187, 189, 280 i 281 K. K., będą podpadały pod działanie projektowanej ustawy wtedy tylko, o ile zostały dokonane w zamiarze uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej.

## Toną okręty i ludzie

### Cudowne ocalenie rozbitka, wyrzuconego na skałę

CASABLANCA, 5.3. (PAT) — W ostatnich dniach szalała u brzegów Marokka silna burza, która zwłaszcza w pobliżu Casablancii dala się we znaki płynącym do portu okrętom. Z powodu dużej fali statki nie mogły wpłynąć do portu, tak, że musiały pozostawać na pełnym morzu. Z pośród kilku statków które usiłowały wpłynąć do portu,

jeden „Urszula 2” rozbił się o skały, przyczem cała załoga, złożona z 12 osób utonąła. Również utonął wraz z załogą ratunkowy statek „Marechal Lyautey”. Z 6 osób uratowanych, 4 zmarły w szpitalu.

Jeden z rozbitków wyrzucony został przez fale na skałę w odległości 300 metrów od brzegu. Z powodu burzy wszelki ratunek w nocy był niemożliwy. Jedynie reflektory wojskowe oświetlały całą noc miejsce gdzie znajdował się rozbitek. Z nastaniem dnia samoloty wyruszyły na pomoc nieszczęśliwemu, rzucając pasy ratunkowe i żywność. Dopiero w godzinach popołudniowych udało się ekspedycji ratunkowej dotrzeć do skały i ocalić omdlałego. Rozbitkiem tym okazał się marynarz załogi „Urszuli 2”. Wielotysięczny tłum okolicznych mieszkańców, zebrany na brzegu

i obserwujący akcję ratunkową, entuzjastycznie powitał uratowanego i jego wybawców.

### Gen. Gąsiorowski w Tallinie



Szef sztabu głównego gen. J. Gąsiorowski po przybyciu do Tallina przyjmuje defiladę kompanji honorowej. Generałowi Gąsiorowskiemu towarzyszą szef sztabu armji estońskiej gen. Reck i dowódca 3-ej dywizji gen. Brede.

## Funt podniósł się

### po dłuższej tendencji zniżkowej

WARSZAWA, 5.3. (PAT) — Trwająca od kilku dni zniżka funta angielskiego, która przybrała niemożliwe dotąd rozmiary i wywołała duże zainteresowanie, a na wet zaniepokojenie w Anglii i na kontynencie, w dniu dzisiejszym ustąpiła miejsca mocniejszej tendencji dla waluty brytyjskiej. W tej

chwili trudno jest przewidzieć, czy ta tendencja utrzyma się dłużej. De wizję na Londyn notowano dziś w Warszawie 24,95 (24,80 wczoraj).

Pozatem zwraca uwagę poważna zwyżka franka szwajcarskiego. De wizję na Zurych notowano w Warszawie 172,30 wobec 171,65 wczoraj.

# Czwarta rewolucja Venizelosa

## Zamach policyjny na wodza narodu greckiego Obecny dyktator Tsaldaris chce wprowadzić na tron króla

Atak hydroplanów na zbudowaną flotę... Bombardowanie torpedowców, opanowanych przez rebeliantów... Mobilizacja dwu roczników... Ogłoszenie stanu obłędu...

Groźne te wieści, nadechodzące z Grecji, zaalarmowały opinię europejską. Grecja wreszcie...

Takież jest to obecnej wojny domowej?

Za zjawiskami rewolucji w Grecji przeczuwało się od pierwszej chwili kierownictwo Venizelosa, który też w dalszym przebiegu sprawy, przebywając na swej rodzinnej Krecie, okazał się wodzem ruchu.

### Wódz rewolucji

Eleuterios Venizelos, który w r. ub. ukończył 70 lat, wypłynął na widownię polityczną europejską, po dwudziestoletnim kierowniczym udziale w walkach o wyswobodzenie Krety i wcielenie jej do Grecji, gdy w październiku 1910 r. stanął na czele rządu greckiego. On to, jako prezes ministrów do roku 1915, powiększył Grecję w wojnach bałkańskich 1912—13. Po wybuchu wojny europejskiej, stanowiący na czele ruchu udziału w wojnie po stronie sprzymierzonych przeciw Niemcom, Austro-Węgrom, Bułgarii i Turcji, borykał się o to z królem Konstantynem, wicekrólem Hohenzollernem, a po opuszczeniu przez niego kraju w r. 1917, stanął znowu na czele rządu i przez udział w wojnie zapewnił Grecji świetny wzrost.

Ustąpił, gdy głosowanie ludności w r. 1920 przywróciło do kraju Konstantyna, co jego zwolennicy wygnali zagranicę, a gdy Konstantyn zrzekł się w roku 1922 tronu na rzecz syna Jerzego, Venizelos wezwany do Grecji, nie zdołał jednak utworzyć rządu.

Po obaleniu w grudniu 1923 r. monarchii i potem dyktatury Pangalosa, który skazał Venizelosa na wygnanie, dochodził Venizelos znowu do władzy w r. 1928, ale utrzymać jej nie zdołał, gdyż górę wziął rządzący od kilku lat w Grecji król i b. monarchista pod wodzą Tsaldarisa, stale zresztą obawiający się powrotu do władzy Venizelosa.

### Zamach na Venizelosa

Ostatni okres zmagania zaczął się od zamachu pod Atenami, 6 czerwca 33 r., na wracającego samochodem wieczorem od przyjaciół Venizelosa z żoną. Zasypani kulami z innego samochodu, cudem wyszli oboje tylko poranieni, bo w samochodzie trafiło 60 kul. Okazało się, że zamach dokonała policja pod przewodnictwem kierownika służby bezpieczeństwa Polychronopoulosa i in. r. a wysokich stanowiskach w tej służbie.

A wykryto tę tajemnicę prosto tak, że gdy sprawcy usiłowali spalić o 50 km. od Aten swój wielki samochód, oblaśny go naftą, wieśniak jakiś zgasił ogień, poczem ustalono, że wóz ten kupił niedawno pod fałszywym nazwiskiem za 180 tys. drachm rodzony braciśzek p. Polychronopoulosa. Wówczas zaś śledztwo, prowadzone na własną rękę przez zwolenników Venizelosa, zmusiło rząd Tsaldarisa do wkroczenia przeciw sprawcom, a gdy trzeba było jeszcze

dopomagać władzom do wykrycia, po roku jednego z głównych współników zbrodni, rozbitnika Karathanassisa, musiał ustąpić minister spraw wewnętrznych i kierownicy bezpieczeństwa, policji i żandarmerji. Ostatecznie wniesiono oskarżenie przeciw dwunastu sprawcom z p. Polychronopoulosowi, na czele.

Właśnie obecnie toczyła się długa rozprawa sądowa w tej sprawie. Nie dalej, jak w przeddzień wybuchu obecnego przewrotu biegły Georgiades wykazał, że zamach był przygotowany z największą dokładnością i z użyciem broni wojskowej. Nastroje były przyto napięte.

### Zwolennicy b. króla

Jak już wyżej wskazaliśmy w Grecji zwalczają się dwa wrogie oboje: jeden antydemokratyczny, który reprezentuje Venizelos, a drugi — trzeba po prostu określić jako antivenizelostyczny.

Przeciwnicy Venizelosa uchodzą zaś za tych, którzy mają przygotować grunt do restauracji monarchii w Grecji. Obecny dyktator Tsaldaris, aczkolwiek przysięgł na konstytucję republikańską, czeka na moment, by móc sprowadzić znowu na tron króla, który jest spokrewniony z angielską rodziną królewską i przebywa obecnie w Anglii.

Zarówno rojalści, którzy posiadają w parlamencie 135 posłów, jak i venizelosi, rozporządzający tylko 121 posłami, szukali oparcia dla władzy w armji, która z tego powodu była wciągnięta w orbitę walk czysto politycznych. Tem się też tłumaczy tak częste stosowanie przewrotów, które mają swe źródło w otwartych buntach wojskowych z generalami na czele. Venizelosi, jako wyznawcy obozu republikańskiego, zwalczali oficerów rojalistów. Z utworzeniem się władzy Tsaldarisa, zaczęto faworyzować oficerów monarchistów

venizelosi, którzy stanowią większość w senacie, przeszkadzają w tej robocie i nawet wnieśli szereg projektów, zmierzających do pokrzyżowania planów monarchistów przedsięwzięciem w armji. Venizelos przewodził w trzech rewolucjach wewnętrznych. Teraz przystąpił do likwidacji obecnego rządu.

### Ks. Kentu -- królem?

Venizelos nie zgadzał się również z obecną polityką zagraniczną Grecji, przeciwny był zaś przede wszystkim przystąpieniu Grecji do zawartego rok temu t. zw. paktu bałkańskiego, krepującego swobodę ruchów Grecji, wiążącego ją z nie nawistną dotychczas Turcją. — Pakt bałkański doszedł do skutku pod silną presją Paryża i walka z nim nie była bynajmniej rzeczą łatwą — mimo to, jak tego dowiodły wypadki ostatnie, Venizelos nie cofnął się nawet przed walką tak trudną.

Skupiwszy koło siebie swych liberalnych „venizelistów” wystąpił na ich czele przeciw Zamimowskiemu, wykorzystawszy dla siebie i swych celów jedną z wielu zamieszek wojskowych.

Gdyby mu się jego zamach nie udał, liczyłoby się należało w Grecji — nawet z powrotem monarchii. Tak przynajmniej sugeruje prasa francuska. Chętnych do korony nie zabraknie, a napewno sięgnie po nią najchętniej syn króla Konstantego Aleksander, przebywający obecnie zagranicą.

Podczas ślubu pięknej księżniczki greckiej z księciem Kentu nie brak było w Londynie sensacyjnych pogłosek o właściwym sensie politycznym tego małżeństwa. Szeptano sobie wówczas na ucho nawet i to, że przyszłym królem greckim będzie może właśnie sam szczytliwy małżonek — książę Kentu. Nikt nie brał wtedy na serio tych pogłosek. Dzisiaj stają się one aktualne.

# Trudno odnaleźć Goeringa

## Czy rasizm przestał być hasłem rewolucyjnym w Niemczech? Migawki i spostrzeżenia z codziennego życia berlińskiego

Berlin, w marcu.  
We wszystkich wagonach kolejki podziemnej berlińskiej uderza w pasażera brzmienie po polsku ogłoszenie: „Stary Wojak”, der beste Reiterslickör”. Ma to więc być przede wszystkim likier dla kawalerzystów i wszystkich, mających do czynienia ze sportem hipicznym. Nie zdołałem stwierdzić, czy rzeczywiście piją go koniarze, stwierdziłem jednak, że piją go przedewszystkiem polacy berlińscy, a za pewne i pozaberlińscy. „Stary Wojak”, to przecież coś „wojskiego, naszego.”

Przez „Unter den Linden” maszeruje oddział Reichswehry. Orkiestra gra stare cesarskie marsze. Oddział poprzedza dwóch „lonnych” policjantów. Momentalnie grapki gapiów przystają na chodnikach i za chwilę ten i ów zaczyna podrygiwać w takt marsza. Muzykalność, czy niewk do drygu wojskowego?

Brunatnych koszul na ulicach Berlina prawie nie wi-

dać. W każdym razie niema żadnych pochodów oddziałów S. A. ze swastyką na sztandarze, którą należało dawniej salutować pod groźbą pięści. Dziś to wszystko należy do przeszłości. Czasem tylko widzi się maszerujący oddział S. S. z trzupiami głowami na czapkach. Chłopy na schwał, wielkie, barczyste, jak grenadierzy Fryderyka, przybrani w czarne mundury i w czarne płaszcze. Bez sztandaru i bez swastyki. Idą jako straż jakiegoś dygnitarza narodowo-socjalistycznego, który ma gdzieś przemawiać publicznie. Publiczność przygląda im się w milczeniu.

Trudno odnaleźć w Berlinie ministra Hermana von Göringę. Spełnia on kilka funkcji i niewiedomo gdzie go szukać. Obszedłem cztery urzędy, zanim go znalazłem przy Leipziger Platz. Brama wjazdowa. Przed bramą posterunek S. S. z trzupią głową. Okazuje legitymację. Ogląda ją dokładnie i pozwala mi wejść w podwórze. Natykam się na przyboczną straż ministra. W mundu-

rach Reichswehry (minister von Göring jest generałem), noszą na rękawach opaskę z napisem: „General von Göring”. Leibgardja. Znow okazuje legitymację. Oglądają ją dokładnie, wreszcie jeden z gwardzistów wprowadza mnie na piętro do poczekalni. Okna poczekalni otwarte. Za oknami park, a w parku niby zameczek, niby pałacyk. U wejścia dwóch S. S. z karabinami na ramionach. Przed jednym z boków pałacyku niewielki plac, jak by kort tenisowy, na którym produkuje się orkiestra Reichswehry. Idyllicznie.

W Berlinie zatrzęsienie polaków, względnie obywateli pochodzenia polskiego. Niezliczona ilość firm ma brzmienie polskie. W bardzo wielu magazynach można się porozumieć po polsku. Wszycy uprzedzająco uprzejmi, szczególnie dla przybysza z Polski. Cały dotychczasowy wrogi nastrój do polaków zniknął na rozkaz Führera. Co to znaczy dyscyplina!

Hasło narodowo-socjalistyczne: „Jude verrecke” (szczególniej żydzie) już przebrzmiało w Berlinie. Żydowskie magazyny robią niezłe obroty. Na scenkach w specjalnych lokalach widzi się artystów żydów. Sam zglechszaltowany „Berliner Tageblatt” drukuje co piątek program na bożenstw w świątyniach ewangelickich, katolickich i w synagogach żydowskich. Rasizm przestał być hasłem rewolucyjnym.

„Heil Hitler” stało się pozdrowieniem niemieckim. Wyprawiane szybko, brzmi „heiliter”. Przylysz z Polski odpowiada na to pozdrowieniem niepewnym „zuten Morgen” i dziwi się, że nikt mu za to nie podsusza pięści pod nos. I w tej dziedzinie rewolucjonizm już przeminał.

Mimo wojny i rewolucji upodobania berlińczyka nie uległy zmianie. Niewielkie zaciszne oberże wystawiają conajmniej raz w tygodniu białe chorągiewki z wyhaftowaną czerwonymi literami sentencją: „Heute Schweinsbeine und Leberwurst” (dzisiaj świńskie nóżki i wątróbki). Zapija się to doskonałym piwem, wypala się po tem świetne cygaro i ma się namiastkę przedwojennego zadowolenia i porcję dobrego humoru na użytek domowy.

Będąc w Berlinie, nie można nie być w słynnej „Ziguner Keller” (cygańska piwnica, winiarnia) przy Kurfürstendam Tam dopiero berlińczyk, mało trętowany przez życie, przez reżym, przez przepisy, oddycha swobodnie. Spija całe dzbanki cienkiego reńskiego, lub morską wina, zajada swoje ulubione potrawy, a gdy się upija zaczyna się głośna zabawa, urozmaicona rozmaitej wartości konceptami.

Kino EUROPA

Narutowicza 20.

Pocz. 4. 6. 8. 10.15

Śpiewak z Bożej łaski

JAN

KIEPURA

w szampańskiej komedji śpiewno-muzycznej p. t.

Dla ciebie śpiewam

# Ulgi dla właścicieli aut

## Obniżenie podatku od benzyny. — Koszty utrzymania samochodów potrącane z dochodów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu przyjęto następujące rezolucje w sprawach samochodowych:

- 1) ażeby poddać rewizji podatek od olejów mineralnych ze względu na zbyt wysokie obciążenie podatkiem benzyny i
- 2) domagać się, aby min. skarbu potrącało koszty utrzymania

samochodów, posiadanych przez ludzi pracy z dochodów, posługując się normami, które będą opracowane przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.



Przekazy do wszystkich miast Z.S.R.R. na „TORGSI” przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Powsz. Bank Kredytowy S. A., Towarzystwo „Hias” w Warszawie, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związkowy Spółek Zarobkowych, Bank P. K. O. oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i firmy Biuro Posyłek oraz Bracia Pakulscy.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe.

Od grudnia znaczna niżka cen na towary Torgsinu importowe i eksportowe. Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 4, tel. 9-58-33

### P. Prezydent Rzplitej zwiedza zakłady śląskie

KATOWICE, 5.3. (PAT) — P. Prezydent R. P. w drodze powrotnej z Wisły do Warszawy zwiedził we wtorek w towarzystwie min. Floyar - Rajchmana zakłady śląskiego przemysłu cynkowego i szereg hut.

WARSZAWA, 5.3. (PAT) — P. prezydent Rzplitej powrócił dziś do Warszawy.

### Brygida Helm w Krakowie

KRAKÓW, 5 marca. (Pat.) — Dzisiaj przybyła do Krakowa znana niemiecka artystka filmowa Brygida Helm, która wieczorem weźmie udział w „Reducie prasy”.

### Gen. Gąsiorowski w Finlandji

HELSINGFORS, 5.3. (PAT) — Przedstawiciele armii polskiej po dejmowaniu są w Finlandji niezwykle gościnnie i serdecznie.

Gen. Gąsiorowski i towarzyszący mu oficerowie odznaczeni zostali przez prezydenta republiki fińskiej orderami Białej Róży.

### Spadek bezrobocia w Polsce

Według danych, które wpłynęły do państwowego urzędu pośrednictwa pracy do dnia 2-go b. m. ogólna ilość bezrobotnych na terenie Rzplitej wynosiła w dniu tym 516,993. Cyfra bezrobotnych spadła w porównaniu z tygodniem poprzednim o 1,183 osoby.

Na terenie m. Łodzi zanotowano 44,850 bezrobotnych, czyli o 360 mniej; na terenie okręgu łódzkiego 13,853 czyli o 100 bezrobotnych mniej; na terenie Sosnowca i Górnego Śląska cyfra bezrobotnych wzrosła. Na terenie Poznania zanotowano również pewien wzrost bezrobocia.

### Turniej w Mentonie rozpoczął się porażką Wittmana

MENTONA, 5 marca. Trzeci z rzędu turniejem, w którym biorą udział polscy tenniści, jest turniej w Mentonie rozgrywany w konkurencji międzynarodowej, jako mistrzostwo „Riwier”.  
Rozpoczął on się w dniu wczorajszym, przyczem z polskich zawodników grał jedynie tylko Wittman i to w spotkaniu handikapowym z Riössą.

Spotkanie to przegrał Wittman w trzech setowej walce z wynikiem 6:5, 5:6, 3:6. Toczył się nadal niedysponowany odczuwa przemęczenie podróżą i prawdopodobnie udziału w tych zawodach nie weźmie.

# Konfiskaty niszczą wydawnictwa prasowe

## Niezwykły atak sanacyjnego senatora na min. Poniatowskiego

### Budżet będzie zrównoważony za 2, a najwyżej za 3 lata

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu debatowano nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przemawiał min. minister Kosiński, lecz w ostatniej chwili zdecydował nie zabierać głosu

i nie odpowiadał senatorom u krańskim na ich ostatnie przemówienia w izbie.

Na przedobiedniem posiedzeniu doszło do incydentu między marszałkiem senatu, a senatorem Kulerskim (Str. Lud.), który bardzo ostro atakował obecną politykę. Twierdził on, że praktyki stosowane przez cenzurę prasową są obliczone nie tylko na niedopuszczenie pewnych wiadomości do publiczności, lecz i na niszczenie przedsiębiorstw wydawniczych.

Marszałek dwa razy przywołał mówcę do porządku z zapisaniem do protokołu.

Na popołudniowym posiedzeniu doszło do pewnych rewelacyjnych oświadczeń.

Referujący budżet ministerstwa skarbu, sen. Popławski (B. B.), generalnie zaręczył się na Bank Polski, że nie dyskontuje wszystkich weksli, a następnie mówca przeszedł do polityki min. rolnictwa i tu ostro zaatakował ministra Poniatowskiego za jego wczorajsze przemówienie,

m. in. zarzucając mu niekonsekwencję, niezgodność z tem, co mówił wczoraj. Mówca uważa za niedopuszczalne oświadczenie ministra, że ziemia musi potanieć. Ten ostry atak zakończył mówca oświadczeniem, że życiu można pomagać pewną planowością polityki, albo można przeszkadzać często bezwiednie i niepotrzebnie.

Mowę jego klub BB., składający się w większości z ziemian, przyjął oklaskami.

Ten niezwykły atak na ministra rolnictwa wywołał duże wrażenie. Wprawdzie niedaw-

no przy rozważaniu budżetu min. skarbu, kiedy generalny referent pośrednio atakował ministra skarbu, miało coś podobnego miejsce, ale tak otwartej i bezpośredniej krytyki ministra ze strony klubu rządowego jeszcze w izbie nie było.

Podczas tego przemówienia był obecny na posiedzeniu mi-

### Mowa ministra skarbu

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos

minister skarbu, Zawadzki, w dłuższym przemówieniu sensu rakteryzował akcję rządu w dziedzinie zrównoważenia budżetu oraz omówił szereg spraw z dziedziny podatkowej i finansowej. Na wstępie minister przedstawił dane, dotyczące wykonania budżetu za 11 miesięcy 1934-35. Dochody wyniosły 1 miliard 755 milionów,

deficyt wyniósł 217 milionów podczas gdy w roku zeszłym w tym samym okresie wyniósł 279 milionów. Minister może już w obecnej chwili podać przypuszczalne cyfry z wyko-

nania budżetu za cały rok. Dochody wyniosą 1 miliard 930 milionów wobec preliminowanego 1 miljarda 942 milionów

Deficyt za cały rok wyniesie 237 milionów

czyli po potrąceniu pożyczki narodowej 62 miliony wobec preliminowanych 49 milionów.

Te dane — zaznaczył minister — stwierdzają stopniowe zmniejszanie się deficytu; możemy dojść do

zupelnego zrównoważenia budżetu w niedługim czasie — w ciągu 2-ech w najgorszym wypadku w ciągu 3-ech lat.

Poruszając sprawę obniżenia cen ziemi minister zaznaczył,

że oczywiście nikt nie pragnie, aby cena ziemi obniżyła się,

a jeśli chodzi o obniżkę cen, która by była wywołana np. przez spekulację, to rząd walczyć z tem będzie energicznie. Tendencją rządu jest nie dopuścić do spadku realnej ceny ziemi poniżej normalnego i sprawiedliwego poziomu. — Trzeba się liczyć jednak także i z tem, że tak, jak wszystkie ceny spadły, tak i

cena ziemi nie będzie mogła utrzymać się nie tylko na poziomie z 1928 roku, ale nawet na poziomie zbliżonym do tego roku.

W dalszym ciągu minister poruszył działalność podległego mu resortu oświadczając, że popełniane błędy i nadużycia będą zwalczane z całą surowością.

Minister ma nadzieję, że to zło uda się wyplenić i niedługo będzie się czekać na pozytywne rezultaty, stosując stopniowo i stale podnoszenie się kwalifikacji aparatu. Minister zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby akcje rządu w tym kierunku popierało.

Po przemówieniu ministra przystąpiono do głosowania przyjmując en bloc zmiany proponowane do budżetu przez komisję. Następnie

przyjęto całość ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym.



Rewja mody w Genewie 1935 r.

### Sala Filharmonji

Tel. 213-84

pod kierownictwem MAKSA REI HARDTA z udziałem LJANY HAJD, HORTENSJI RAKY, FELIKSA BRESSART, UNTERKIRCHERA HANSA i OSKARA KARLWEISA oraz 5 innych wybitnych artystów

### D. I. KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

## Tylko trzy dni!!! W piątek 8-go, sobotę 9-go i niedzielę 10 marca Wiedeńska operetka



Następny rewelacyjny program „CASINA”

# Rewolucja w Grecji rozszerza się

## Cały czwarty korpus przeszedł na stronę powstańców

### Marsz na Saloniki, gdzie niektóre pułki przyłączyły się do venizelistów

RZYM, 5 marca. (Pat.) — Radjostacja watykańska donosi, że cały grecki czwarty korpus z po graniczą tureckiego przeszedł

na stronę powstańców i maszeruje na Saloniki, gdzie ma prze bywać gen. Condylis.

## Zacięte walki pod Cavalla

BIAŁOGRÓD, 5.3. (PAT) — Według ostatnich wiadomości toczy się obecnie zacięta walka między zbuntowanym czwartym korpusem greckim a wojskami rządowymi w okolicach Cavalli. Podobno wojska rządowe uzyskały przewagę nad powstańcami. Sytuacja jednak nie jest ostatecznie wyjaśniona.

wstańcy zagraża również Salonikon, gdzie na stronę rewolucjonistów przeszły niektóre pułki.

Wojska rządowe w Salonikach zajęły wszystkie gmachy publiczne i dotychczas panują nad sytuacją. Do starć w samych Salonikach nie doszło, ale w każdej chwili może wybuchnąć rewolucja.

W rękach venizelistów znajduje się podobno cała flota grecka i znaczna część sił lotniczych.

Telefoniczne połączenia z Grecją są przerwane już czwarty dzień, co utrudnia sprawdzenie wszystkich krążących o sytuacji w Grecji pogłosek.

BIAŁOGRÓD, 5.3. (PAT) — Podróźni, którzy przybyli dziś rano z Salonik na granicę jugosłowiańską, utrzymują, że garnizony w Seresie, Dramie i Cavalli znajdują się w rękach powstańców.

Według ich opowiadania ruch po

## Powstańcy wyparciu za Strumę

### Eskadry lotnicze obrzucają bombami wojska rewolucyjne

PARYŻ, 5 marca. (Pat.) — Nadeszły tu wiadomości, że oddziały powstańców opuściły miejscowości Seres, Dramę i Cavalle, zdążając do Salonik.

O godz. 14-ej nadeszły informacje, że walki już się rozpoczęły. Eskadry lotnicze obrzucają bombami wojska powstańców w Macedonii wschodniej.

PARYŻ, 5 marca. (Pat.) — Według doniesień z Aten ogólnie sądzą, że dzień dzisiejszy i jutrzejszy rozstrzygną o losach rewolucji.

Wojska rządowe zaatakowały powstańców w okolicy Stru-

my niedaleko od Seres. Powstańców odparto na drugi brzeg rzeki. Zwolennicy Venizelosa ponieść mieli przytem duże straty. Mówią o 50 zabitych i wielu rannych. 10 powstańców wpadło w ręce wojsk rządowych

## Ulotki, które pomogły

ATENY, 5.3. (PAT) — Dzisiaj zrana samoloty zrzuciły ulotki do zbuntowanych wojsk. Ulotki te zawierają odezwę gen. Kondylisa wzywającą do złożenia broni. Powiedziano tam m. in., że rząd zmobilizował cztery roczniki i dysponuje 100,000 żołnierzy, 60 samolotami i potężną artylerią.

Odezwa ta nie odniosła skutku. Dotychczas rewolucjonisci trzymają się na swoich pozycjach i żaden z oddziałów nie skapitulował.

Operacje gen. Condylisa zostały wstrzymane wskutek złej pogody i panującej mgły.

## Uchodźcy greccy w Bułgarii

SOFJA, 5.3. (PAT) — Wobec walk toczących się na terenie greckiej Macedonii, posterunki graniczne bułgarskie zostały wzmocnione. Do pogranicznego miasteczka bułgarskiego Petrowicz przybyło już 100 uchodźców z Grecji, których rozbrojono. Na granicy bułgarsko-greckiej słychać niustający huk dział, dochodzący od strony greckiej.



Minister wojny Kondylis.

## Nieudana próba

Campbell atakuje własny rekord

LONDYN, 5.3. — Malcolm Campbell w Daytona Beach zaatakował własny światowy rekord szybkości samochodowej. Próba nie powiodła się. Campbell uzyskał czas

na dystansie 1 mili 13,31 sek., co odpowiada szybkości 435,28 km. na godzinę. Rekord świata na tym dystansie wynosi 437,914 km.

## Gen. Plastiras w Grecji

BIAŁOGRÓD, 5 marca. — (Pat.) — Z Salonik donoszą, że do Grecji przybył gen. Plastiras i że dysponuje on oddziałami wojska o sile 70 tys. żołnierzy. Wiadomości te dotychczas nie znajdują potwierdzenia.

PARYŻ, 5 marca. (Pat.) — Agencja Havasa donosi z Sofji: pogłoski o podróży gen. Plastira do Bułgarii zdają się potwierdzać. Władze ustaliły podobno, że Plastiras ukrywał się pod nazwiskiem Stivasa, na które to nazwisko miał paszport, wydany przez konsula greckiego w Nicei.

Do Sofji miał on przybyć 25 stycznia, zabawił tam dwa dni, poczem w północnej Bułgarii spotkał się z dwoma kupcami greckimi, co do których przypuszczają, że byli to oficerowie, następnie powrócił przez Jugosławję do Francji.

## Flota francuska na wody greckie

PARYŻ, 5 marca. (Pat.) — Dla zapewnienia ewentualnej ochrony obywateli francuskich, minister marynarki Pietri polecił kontrtorpedowcowi „Verdun”, znajdującemu się obecnie we wschodniej części morza Śródziemnego, odpłynąć niezwłocznie do Pireusu. Pozatem dwa krążowniki szykują się do opuszczenia brzegów Prowancji i udania się na wody greckie.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś „Ten i tamten”.  
W czwartek po raz pierwszy wieczorem komedia nieśmiertelnego Moliere'a p. t. „Mieszczuch szlachcym”.

W piątek przedstawienie zawieszono.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w środę „Sumienie świata” z Aleksandrem Granachem.

### „WESOŁA WDÓWKA”.

Sensacją największych stolic europejskich jest obecnie film „Wesoła wdówka”. Wielkie to dzieło Lubieczy, w którym wcielił się Chevalier i Mac Donald — to skarbnica rytmu.

Ernest Lubicz stworzył swoje największe dzieło, pobit swoje własne rekordy... Scenariusz opracował Ernest Vajda, muzykę i piosenki Franciszek Lehar.

Już za kilka dni premiera „Wesołej wdówki” w „Grand-Kinie”. Będzie to największa uczta artystyczna tegorocznego sezonu, wielkie święto muzyki, miłości i humoru...

### „W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 6 b. m. o 9 wieczorem w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbatka, urządzona z okazji wyjazdu 12 delegatów z Łodzi na VIII wszechświatową konferencję „W. I. Z. O.” w Tel-Awiewie.

Herbatkę poprzedzi wkład o Perecu Smoleńskim i przegląd prasy (Max Liberman, Kongres „W. I. Z. O.” w Palestynie i in.).

## Akcja na morzu

Pierwszy atak na wyspy Cyklady

PARYŻ, 5 marca. (Pat.) — Poza ofensywą w Macedonii rząd grecki wzmocnił ochronę wybrzeża przed ewentualnymi atakami zbuntowanej floty. — Zgaszono latarnie morskie w Salonikach. Zamknięto minami dostęp do portu. Pierwszy atak skierowany będzie na wyspy Cyklady.

Zbuntowane jednostki morskie mają na pokładach mocne oddziały wojska, zmobilizowane go na Krecie.

ATENY, 5 marca. (PAT) — Otrzymało tu wiadomość, że wczoraj

wieczorem u wybrzeży wysp Nikarja, Naxos i Siphonos ukazało się kilka okrętów powstańczych.

ATENY, 5 marca. (PAT) — Wysłani przeciwko zbuntowanej flocie lotnicy powrócili i oświadczają, że krążownik „Averoff” ugodzony został 2-ma bombami wagi 112 kg, których wybuch wywołał pożar. Bomby rzucono z zamiarem unieszkodliwienia krążownika, a nie w celu zatopienia go.

Z informacji otrzymanych z Krety wynikałoby, że buntownicy zamierzają opuścić Kretę i udać się na wyspę Rhodos.

## Rozstrzelani na Krecie

Venizelos szykuje atak na Ateny

PARYŻ, 5.3. (PAT) — „Le Journal” donosi z Aten, że na rozkaz Venizelosa rozstrzelani zostali na Krecie podprefekt Sguros i b. zastępca prefekta Meimarakis. Krążownik „Helli” stoi do dyspozycji Venizelosa, który na wypadek niepowodzenia akcji rewolucyjnej uciec ma do Dodekarezu lub do Egiptu. Przywódca liberalów przygotowuje podobno na wielką skalę zakrojoną operację przeciwko stolicy i południowemu wybrzeżom Grecji oraz wysadzenia na ląd wojsk kretańskich, które przystąpiły do powstańców.

## Niema dostępu do Salonik

ATENY, 5.3. (PAT) — Rząd odwołał zakaz podejmowania wkła-

dów z banków. Latarnie morskie na wybrzeżu Salonik będą zgaszone aż do nowego zarządzenia. Do portu salonickiego w nocy żadne okręty nie będą miały dostępu.

## Komunikacja z Grecją przerwana

BRINDISI, 5.3. (PAT) — W następstwie wypadków w Grecji komunikacja morska i lotnicza z tym krajem została przerwana. Parowiec grecki „Frinton”, który miał przybyć do Brindisi, zatrzymany został w Pireusie. Brytyjski samolot 4-motorowy, udający się do Indji i Australji, pozostał w Brindisi, podobnie jak i samolot, lecący z Littorja do Aten i Stambułu.

## Venizelos nie chce władzy

Tak mówią jego synowie

PARYŻ, 5.3. (PAT) — „Paris Soir” zamieszcza wywiad z przebywającymi w Paryżu synami Venizelosa. Obaj zgodnie oświadczyli, że jedynym celem ich ojca jest obrona republiki. Ojciec nasz — młodzi Kyriakos i Sofokles Venizeloscwie — nie ma na widoku żadnych celów osobistych. 72-letni człowiek nie myśli o ujęciu władzy w swoje ręce.

Ojciec nasz doznał w życiu wszystkich zaszczytów. Pragnieniem jego jest kontynuowanie spokojnej pracy w ciszy swego gabinetu, ale ojciec nasz jest gorącym patriotą i to go

zmusiło do ujęcia w swe ręce kierownictwa ruchu.

Jaki ogarnął Kretę. Venizelos nie był inicjatorem powstania. Osiadł na Krecie ze względu na osobiste bezpieczeństwo po zamachu, jaki zorganizowano na niego po wyborach w roku 1933. Ojciec nasz — oświadczyli synowie Venizelosa — żył na Krecie w ustawicznym niebezpieczeństwie



Wódz rewolucjonistów Venizelos.

ponimo opieki, jaką roztoczyli nad nim przyjaciele. Wbrew kursującemu pogłoskom Venizelos, jak zapewniają jego synowie, nie jest przeciwnikiem paktu bałkańskiego, a w stosunku do Francji żywi uczucia jaknajprzyjaźniejsze.

## Rząd grecki niszczy własną flotę



Pancernik „Averoff” ciężko uszkodzony przez samoloty rządowe.

## Hokej w Pradze

LTC pokonane 0:2

PRAGA, 5.3. — W godzinach wieczornych rozegrany został w Pradze mecz hokejowy między drużynami LTC (Praga) — Stade Francaise. Spotkanie to wygrali Francuzi w stosunku 2:0, zdobywając obydwie bramki w ostatniej tercji meczu.

## Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegiełniana 27, tel. 112-25

Ostatnie występy

Aleksandra GRANACHA

Dziś, w środę, po cenach ulgowych

cały parter 1 złoty

Sumienie świata

Jutro, w czwartek SHYLOK

Cały parter 1 zł.

# Plotki

Ze wszystkich powiedzeń historycznych, wygłoszonych w 1917 roku, najbardziej udane brzmiało: „Za dwa tygodnie bolszewicy się skończą!”

Ponieważ dwa tygodnie już minęły, więc powiedzenie to należy rozumieć, wyłącznie jako historyczne.

✱

Budapeszteński dziennik „Magyarsag” zamieścił w tych dniach artykuł w duchu węgierskiej propagandy rewizjonistycznej. „Magyarsag” organizując nową kampanję przeciwko traktatowi trianonskiemu, opisuje, jak w dyplomatycznym archiwum na Quai d'Orsay zobaczył oryginalny egzemplarz traktatu pokojowego. Z egzemplarza tego pozostały zaosne resztki, bowiem ważny ten dokument pożarły myszy...

✱

Książę Walji bawił, jak wiadomo, w Budapeszcie; angielski następca tronu unikał jakichkolwiek okazaleści i był jako osoba prywatna. Swe stanowisko podkreślił od razu przy nadarzającej się pierwszej sposobności. Kiedy portier pewnego lokalu rozrywkowego tytułował go „ekscelencją”, książę odpowiedział sucho: „Nie jestem żadną ekscelencją, jestem takim samym śmiertelnikiem jak pan”.

✱

Znany malarz ożenił się niedawno z pewną wdową. Nic nie mąciło by ich szczęśliwego pożycia, gdyby małżonka nie wspominała zbyt często swego pierwszego męża, wywołując pod niebiosa jego cnoty i zalety.

Wreszcie malarz zbuntował się i urządził piekielną awanturę.

— Ależ kochanie — uspakaja go żona — przecież to samo mówiłbym o tobie, gdybyś umarł pierwszy.

✱

Popularny w Niemczech aktor komiczny Valentin występuje obecnie w Monachium, pozwalając sobie na polityczne witz, które pewno niedługo już będą uchodziły bezkarnie.

Valentin porównywa np. czasy dawniejsze z obecnymi i powiada:

— Co było dawniej? Dawniej byli czerwoni bonzowie. Na górze, po środku i na dole sami czerwoni bonzowie. To się poczułym bawarczykom nie podobało, wzięli więc biało-niebieską miotłę (barwy bawarskie — przyp. red.) i wymieli czerwonych. Cóż wtedy pozostało? Pozostali bonzowie na górze, po środku i na dole.

Valentin przerywa na chwilę, a na sali powstaje konsternacja. Co lekliwsi słuchacze oglądają się na drzwi.

Valentin podnosi głos:

— A co mamy dzisiaj? — zapytuje aktor i po krótkiej pauzie powtarza to pytanie jeszcze bardziej grzmiącym głosem.

Na sali nastrój grozy.

Po chwili Valentin zupełnie spokojnie powiada:

— Dzisiaj mamy piątek.

(Albo wtorek, albo czwartek, za leżenie od dnia).

Wyładowanie strachu następuje w postaci huraganu oklasków.

✱

Na ostatniej premierze sztuki Bernarda Shawa publiczność odniosła się entuzjastycznie do sztuki, niemilknięciami brawami wywołując autora na scenę. Tylko jeden widz z galerji uporczywie gwizdał. Wywołało to oburzenie widowni, która miała zamiar energicznie rozprawić się z demonstrantem. W tym momencie Shaw ukazał się na scenie i uczynił znak reką, że chce przemówić. Momentalnie uciszyło się, a świątyni satyryk zwracając się do jęgomościa na galerji, odezwał się w te słowa:

— Szanowny panie! Jest pan zupełnie tego samego zdania co ja. Ale trudno, temu tłumowi nie damy rady...

Oczywiście to oświadczenie położyło kres zajęciu.

# Kowalski nie chce abdykować

## B. arcybiskup marjawicki rzucił dziką, pełną nieprzyzwoitych wyrażen kłatwę na swych przeciwników

### Rząd będzie interwenjował i prawdopodobnie usunie niepczytalnego człowieka z klasztoru w Płocku

Atmosfera podniecenia, jaka panuje dotąd jeszcze w szeregach marjawitów, po słynnym wystąpieniu b. arcybiskupa Kowalskiego, nie przestaje absorbować opinii publicznej.

Korzystając z powrotu do Łodzi, po dłuższym pobycie w Płocku, przełożonego łódzkiej gminy marjawickiej, ks. biskupa Janusza Bucholca, zwróciliśmy się doń z prośbą o zobrazowanie obecnej sytuacji.

Kowalski rzekł się wprawdzie — mówi ks. biskup Bucholec — godności przełożonego kościoła marjawickiego w Polsce, nie zamierza jednak zrezygnować ze swych wpływów.

W swym orędziu do ludu marjawickiego Kowalski oświadczył w wyraźny, że nadal chce pozostać „duchowym przewodnikiem”, że chce spełniać wolę założycielki. Kozłowskiej

Mimo, iż znakomita większość marjawitów wypowiedziała się przeciw niemu, Kowalski nie zaprzestaje walki. Wysłał swego emisariuszki do różnych parafji i tu stara się za ich pośrednictwem siać niezgodę wśród marjawitów. Ale to wszystko — mówi nasz rozmówca — to burza w szklance wody, to ostatnie przebliski wielkiej, kiedyś świetności...

— Gdzie przebywa obecnie Kowalski?

— Mieszka jeszcze ciągle w swej byłej rezydencji, przy klasztorze w Płocku.

Nie chce za żadną cenę opuścić tej ostatniej swojej placówki.

My, duchowni, mieszkamy w pobliżu, a nie chcąc używać przemocy, narazie, nie staramy się usunąć b. arcybiskupa z jego locum. Mamy ku temu prawo: nasza założycielka, Kozłowska, zostawiła w testamencie klasztor na użytek wszystkich wiernych, wszystkich bez

wyjątku parafji Kowalski użurpurował sobie prawo do rozporządzania wspólnem na szem mieniem i postępuje wbrew legatom testamentu.

## ZOBACZYSZ



## HISZPANJĘ



## MAROKKO



## RIVIERE

biorąc udział w wiosennej wycieczce morskiej od 5 do 29 kwietnia, na gruntownie przebudowanym statku „Kościuszko” CENY OD 530 ZŁOTYCH

Informacje i zapisy: GDYNIA-AMERYKA Linje Żeglugowe S. A. W-wa, Pl. Małachowskiego 4 oraz BIURA PODRÓŻY



# Wyrzekli się wygranej!

## Niepodjęte sumy przedstawiają wartość pół miliona złotych

W urzędzie długów państwa znajduje się lista wygranych dolarówek niepodjętych, t. zn. do dnia 2 stycznia rb. niezgłoszonych do wypłaty.

Na liście tej znajdują się 15 wygranych 100-dolarowych — niepodjętych od roku 1931.

Są to numery: 19274 37777 130797 662818 666972 671214 681001 699878 720195 818581 848022 1066999 1185374 1240092 1327082.

Nie brak oczywiście i większych wygranych, po które nie zgłosili się szczęśliwi wybrańcy losu. A więc:

500 dolarów: 3716 25690 280311 447500 466446 583763 606817 612821 650581 721510 722830 785918 809710 971954 192676 1067775 1141873 1185426 1206805 1265718 1366357 1406029 1476560 1,000 dolarów: 261598 585290 710583 755604 852410 987348 281966 1106762 1117377 1156778 1269788.

3,000 dolarów: 398168 424203 804675 958309 1247064.

8,000 dolarów 1183770 980830. 12,000 dolarów: 682785. Najwięcej jednak jest wygranych 100-dolarowych z lat 1932, 1933, 1934.

Są to numery: 7041 8384 10841 15541 53824 58106 65831 67120 79766 308 31 379473 381322 397790 398294 403906 422337 436057 437475 449550 450301 451174 457369 465596 474933 482258 486624 493775 496138 496144 497896 501640 512013 516335 520119 556591 567999 562022 562766 575626 585654 590751 596488 598001 603204 606817 607100 611666 614984 621665 622022 626874 635541 638662 664220 665929 670561 674390 679976 682664 687218 75663 719114 121523 132102 135035 142056 170129 175661 176847 184670 189519 691330 709719 718183 718537 720345 722251 73337 726428 720873 725487 76302 741656 751082 764382 773546 777672 779547 791047 799313 808826 810047 811321 827343 830802 823230 840761 842296 856605 856042 8634111

— Jak zachowuje się obecnie Kowalski?

— Nie zdradza, przynajmniej narazie, choćby do całkowitej rezygnacji. Narazie jego działalność ogranicza się do dzikiej nagonki przeciwko swoim wrogom, a szczególnie przeciwko naszemu nowemu przełożonemu, ks. bisk. Feldmanowi.

Ostatnim występem Kowalskiego była

klątwa, rzuciona na przeciwników, klątwa dzika, pełna epitetów, które nie nadają się do Ten nienoczytalny człowiek powtórzenia.

— ciągnie ks. biskup Bucholec — nie zasługuje na to, by z nim polemizować. Dlatego spokojnie czekamy aż wyczerpi

swój jad i wreszcie zrozumie, że jego walka to fikcja, ponieważ cały marjawizm jest po naszej stronie...

— Jak, sądzi ks. biskup, ułożą się dalsze stosunki?

— Niewątpliwie interwenjować będzie rząd.

My nie chcemy użyć przemocy, chociaż wiemy, że w każdej chwili możemy to zrobić przy pomocy naszych zwolenników usunąć Kowalskiego z klasztoru w Płocku.

— W jakiej formie objaw się interwencja rządu?

— Tego nie wiemy... Mamy cierpliwość; wierzymy w zwycięstwo sprawiedliwości, która to idea przewodzi nam zawsze, w każdym przedsięwzięciu...

# Dyktator kolei sowieckich

## Nom.nac.a Kaganowicza to awans, a nie degradacja

MOSKWA, w marcu.

Koła pifnformowane mówią, że nominacja Kaganowicza na stanowisko ministra komunikacji związku sowieckiego jest jedną z najważniejszych nominacji ostatnich czasów. Na pierwszy rzut oka wydawało się, że jest to degradacja Kaganowicza, który został pozbawiony jednego z najważniejszych stanowisk partyjnych — zastępstwa Stalina jako sekretarza partji, przechodząc na stanowisko czysto administracyjne. Ale w rzeczywistości sprawa wygląda zupełnie in-

zej. Formalnie Kaganowicz nadal pozostał jednym z czterech sekretarzy centralnego komitetu partji. A jego nowa nominacja podkreśla jedynie to wielkie znaczenie, jakie w chwili obecnej przywiązuje się w Rosji do spraw komunikacyjnych i transportowych, stanowiących jedno z najsłabszych miejsc w systemie sowieckim. A Kaganowicz ma opinię niezwykle zdolnego i niezłomowanego działacza. To on właśnie zorganizował budowę moskiewskiej kolei podziemnej.

# Literat -- przestępca

## „Specjalista“ władający gwarą więzienną

Przed paru tygodniami w pewnej wieczornej gazecie paryskiej ukazało się ogłoszenie następującej treści:

„Poszukuje się osoby, która wlecie czasu spędziła w angielskich i

francuskich więzieniach i dobrze zna gwarę więzienną obu krajów. Kandydaci muszą przedstawić dowody, że byli skazywani”.

Ogłoszenie to podane było przez pewne wydawnictwo paryskie, które przygotowywało przekład powieści pisarza angielskiego Irgeda z życia świata przestępczego. Tłumacz natrafiał w swej pracy na masę słów gwarowych i musiał odwołać się do pomocy „specjalisty”, który jednakowo dobrze znał żargon podziemnego świata francuskiego i angielskiego.

Do gabinetu dyrektora wydawnictwa zgłosiło się przeszło 10 osobników, ale żaden z nich nie nadał się. Dopiero ostatnio natrafiono na właściwego człowieka: zawodowego oszusta, byłego adwokata, wielokrotnie odsiadującego kary więzienia po obu stronach kanału. La Manche Okazało się, że zna on doskonale język literacki, to też okazał się nieocenionym pomocnikiem dla tłumacza.

Kiedy wydawca zapytał nowego współpracownika, jakie są jego warunki, ten pogardliwie wzruszył ramionami:

— Tej sprawy nie wystawam na pierwszy plan. Zarobek mnie nie interesuje, jestem zadowolony z faktu, że nareszcie dostanę się do literatury.

A widząc zdumioną minę dyrektora wydawnictwa, ocenzurował go do okna i nokał wspaniałym samochodem, ocenzurował nań przed bramą. Szofer w liberji stał koło maszyny w pozycji pełnej szacunku...

# Morze i kolonie to potęga Polski

### Zdemoforyzowana Polska

Jak wynika z ostatnich zestawień głównego urzędu statystycznego, dotyczących liczby pojazdów mechanicznych w Polsce, największa stosunkowo liczba samochodów przypada na m. st. Warszawę, miało ich 58,7 samochodów na 10,000 mieszkańców. Na drugim miejscu znajduje się woj. wódzstwo śląskie — 28,1 samochodów na 10,000 mieszkańców, dalej woj. pomorskie — 27,8, poznańskie — 24,6, łódzkie — 10,6, krakowskie — 10,5, warszawskie — 10,3, lwowskie — 6,1, kieleckie — 5,6, białostockie — 4, wileńskie — 3,6, stanisławowskie — 2,6, nowogródzkie — 2,4, poleskie — 2,1, wołyńskie — 1,9, oraz tarnopolskie — 1,4 samochodów na 10,000 mieszkańców.

Mistrzowskie kreacje stworzyły

## DOROTHEA WIECK i HERTHA THIELE

w filmie



### Wkrótce kino „PALACE“

#### WARTOŚCI ODŻYWCZE POKARMÓW

Koło absolwentek społecznej szkoły żeńskiej przemysłowo-gospodarczej urzędza dnia 7 marca br. o godz. 18 w lokalu jadalni „Ognisko domowe” przy ul. Przejazd 20 odczyt dr. Siwińskiego pt. „Wartość odżywcza pokarmów surowkowych dla organizmu ludzkiego”.

Odczyt będzie połączony z praktycznym pokazem przyrządzania surówek.

### Wycieczki i przejazdy grupowe DO PALESTYNY

od zł. 630.—  
Informacje i za isy: „ORBIS”  
Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

# Mieszkanie w pudle autobusu

## Straszne obrazy nędzy szarego człowieka

W „Kurjerze Wileńskim” znajdujemy następujący wstrząsający reportaż:

W centrum miasta, bo przy ulicy Zawalnej, leży pusty plac, otoczony przejrzystym parkanem. Drama wjazdowa jest nadwyrężona w zawiasach. Wiśnięta trochę skrzywiona, jakby miała lada chwila runąć.

Zajrzyjmy za ażurowy parkan.

Pierwsze wrażenie wstrętne. W ciągu całej zimy wszystkie śmiecie i ekskrementy ulicy — z tej części, do której przylega plac, zwoziło się za parkan. Leżała tam stopy śniegu, zbitego już w bryły lodu, przesycone doskonałą peżywką dla wszelkich bakterii chorobotwórczych i topniejących zwolna w ciepłe słońca.

Z początku dostrzegamy dwie kury, grzebiące w brudzie. Pracują starannie pazurkami, aby dostać się do nieprzetrawionych ziarenek owsa. Potem ukazują się nowe zwierzątka. Mały i brudny piesek. Jakiś mieszaniec jakichś dwóch bezpańskich kundelków — pies biedy. Nieco dalej duża świnią. To zwierzę czuje się w brudzie najlepiej. Jest w swoim żywiole. Niezgrabnie, popędzane przez pieska, wchodzi do przestronnego chlewiku. Widać, że jakaś kęka dba o jej wygodę, bo jest zapasione i ma wygodny dach nad głową.

Nareszcie ukazują się człowiek. Przepraszam... zdaje się pomyłka. Nie, to rzeczywiście człowiek. Kobieta. Bardzo stara, bardzo chuda, bardzo bru-

dną... Idzie powoli, jakoś nie-naturalnie. Trzeba się do niej zbliżyć, bo może odległość nie kształca widok.

Zbliża brud jest bardziej wyraźny. Nie czujmy jednak do niego wstrętu, bo to jest brud pracy, b. ciężkiej pracy. Skąd się tu wzięła ta kobieta?

Staruszka patrzy bardzo podejrzliwie. Z początku nie odpowiada na żadne pytanie. Za chowuje się tak, jakby chciała zasłonić sobą kury, pieska i świnię, której ryło wyjrzało z chlewiku. Potem zaś idzie do bramy, wychodzi na ulicę. Wyprasza mnie. Wyraźnie boi się. Jestem jednak uparty. Staruszka poddaje się.

— Gdzie pani mieszka?  
— A o tu — tknęła palcem w stronę jakiejś dużej skrzyni,

podobnej do górnej części karoserji małego autobusu.

Przyglądam się bliżej „domowi”. Tak, stara zużyta na szmerze karoserja autobusu. Dziury załatane cieniutkimi deszczułkami. Tkwi to w błocie. Zboku sterczy blaszany komin.

— Mieszka pani tu?  
— A tak, mówię przecie. Już trzy lata. Za piętnaście złotych kupiliśmy ten „autobus”.

— Kupiliśmy...  
— Ja z synem mieszkam.

— A co robi syn?  
— Nic, w szpitalu leży. Jak

były te wielkie mrozy, to przeziębził się. Ma dwadzieścia pięć lat. Wiadomo bardzo zimno było — toż przecie nie kamienica, a autobus. I opalenie nic nie pomogło. Powiedzieli, że do stał zapalenia wszystkich nerwów.

— Czy teraz się polepszyło?  
— A, był już zupełnie zdrow.

Chcieli go wypisać. Już chodził, nawet mógł pracować. Ale jak mu powiedzieli, że będzie wypisany i musi znowu wrócić do autobusu, to bardzo się zdenerwował i od razu mu odjęto nogi i ręce. Leży jak kłoda. Wiadomo, kto by chciał wracać do „autobusu” — ziemię.

— A jak pani wytrzymała te mrozy?

— Nic, żyję...  
Matka i syn przetrwali w takich warunkach trzy zimy. Małe sprośowanie — syn nie przetrwał. Żyli „jakoś”.

Znaleźli się tu, na placu, kilka lat temu jako dzierżawcy kłukunastu starych drzew owocowych, sterzących na placu. Drzewa jednak przestały dawać owoce. Zabrali się wtedy intensywniej do uprawy kawałka ziemi. Plac w międzyczasie został wystawiony na licytację, zmienił właścicieli. Nikt od staruszki nie żądał pieniędzy.

Z nastaniem wiosny staruszka zaczęła grzebać się w brudzie, zalegającym teraz plac. Skopie ziemię i zasadzi warzywa. Żyje z tego od paru lat. Nie ma innej pracy. Nie ma oprócz „autobusu” innego dachu nad głową. W lecie autobus spełni rolę domu. Staruszka cieszy się na myśl o cieple.

— Nikt nam nic nie daje. Ani opieka społeczna, ani stoważyszenia. Żeby tylko nie odebrali tego autobusu. Nowi właściciele chcą tu budować kamienicę — mówiła, poprawiając chustkę na głowie wykrzywioną i spuchniętą niesamowicie ręką.

— Co jest z ręką?  
— A nie, to od wilgoci i zimna. Przejdzie w lecie. A wie pan — dodaje nagle — ja dostanę medal...

— Medal, jaki, za co?  
— A mnie moskale szdżili na nauczanie dzieci pacierzy w języku polskim — tu w Wilnie pracowałam. A tak proszę pana nie kłamie. Jestem Barbara Downarowiczowa.

## Człowiek lata jak ptak!

### Wspaniały eksperyment lotnika amerykańskiego wzbudził entuzjizm tysiącznych umów

Z Nowego Jorku donoszą, że w dn. 28 lutego dokonany został w Dayton (Floryda) z powodzeniem eksperyment, o którym ludzkość snuła już legendy od tysięcy lat. Oto człowiek szybował przez kilkanaście minut

N SKRZYDŁACH W PRZESTWORZACH.

Tym człowiekiem jest 22-letni amerykański pilot i skoczek spadochronowy, Clem Sohn. Śmiały ten pilot który niejednokrotnie nawet brał dowody swej odwagi, miał pewnego razu na wysokości 3 tys. metrów

WYPADEK OMDLENIA, który omal nie skończył się tragicznie. Wypadek ten nasunął mu myśl skonstruowania skrzydeł, które umożliwiłyby mu latanie. Przez dłuższy czas studiował lot ptaków i budowę muskulatury ich skrzydeł, poczem

SKONSRTUOWAŁ WŁASNE SKRZYDŁA.

Posiadają one dwa metry długości i metr szerokości, ważą 8 funtów, a sporządzone są z płótna żaglowego, rozpiętego na aluminiowym szkieletcie. Skrzydła przymocowuje się do pleców i nóg i porusza siłą własnych mięśni lotnika.

W dniu eksperymentu na lotnisku zebrały się olbrzymie tłumy, które z niesłychanym napięciem obserwowały przebieg doświadczenia. Sohn wzniósł się w samolocie na wysokość 4 tys. metrów, po czem wyskoczył,

SZYBUJĄC WSPANIALE PRZEZ POWIETRZE

na swych skrzydłach na wzór wielkiego ptaka. Ewolucje trwały około 15 minut, a oto jak opisuje wrażenia widzów znany rekordzista, pilot Parker:

— Był to wielki moment, prze-



CLEM SOHN  
Fotografia telewizyjna bohaterskiego lotnika, z jego „skarowemi skrzydłami”.

wyszający wszystko, co dotychczas widziałem.

TLUM DRZAŁ Z TRWOGI, aby nie wydarzyło się nieszczęście. Oglądaliśmy na własne oczy wspinały cud: człowiek latał na skrzydłach, jak ptak, wyłącznie przy pomocy własnych mięśni. Moglibyśmy przysiąc, że tam w górze SZYBUJE GIGANTYCZNA MEWA gdybyśmy nie wiedzieli z całą pewnością, że był to Clem Sohn, płynący w powietrzu majestatycznie i poruszający skrzydłami zwoła i miarowo. Nagle ułożył się na boku, jak pływak w wodzie, lub jak to zwykły czynić jaskółki i leriał ukoście. Widzieliśmy wyraźnie, jak

WYKONAŁ W POWIETRZU TRZY KOZŁY

i znowu latał swobodnie opanowując skrzydłami przestworza. Nigdy nie zapomnę tego cudownego widoku!

Gdy Sohn znalazł się na wysokości tysiąca metrów, otworzył spadochron, aby się opuścić na ziemię.

Po szczęśliwym wylądowaniu opowiadał, że podczas lotu ODCZUWAŁ UPAJAJĄCE SZCZĘŚCIE.

Nie był zupełnie zmęczony i mógłby jeszcze latać godzinami, gdyby nie zimno, które mu porządnie dokuczyło i zmusiło do lądowania.

W najbliższym czasie Sohn zamierza powtórzyć swój eksperyment. Oczywiście nie można jeszcze przewidzieć, czy ta nowa konstrukcja da się szerzej zastosować i udoskonalić. Ale wspaniały eksperyment bohaterskiego lotnika

WYWOŁAŁ POWSZECHNY ENTUZJAZM.

### Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

### Dzisiaj GRETA GAREO w filmie Malowana Zastona

## Capitol

wyświetla  
najprzedniejsze filmy  
Początek 4.20 codziennie!  
w soboty i niedziele o 12.30!

Widownia grzmi od oklasków! — Entuzjizm i zachwyt przechodzi granice!  
Wszyscy olśnieni filmem

# BAL W SAVOY'U

W rolach głównych ulubienicy Wiednia:  
**Gita Alpar, Hans Jaray, Rozsi Barsonyi**  
Muzyka: Pawła Abrahama.  
Nadprogram: Znakomite dodatki

**Wytworni kochankowie**



— Janie, proszę pójść do parku i wyręć na wszystkich drzewach serce i nasze inicjały!

**Wiadomości bieżące**

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S. ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

**DODATKOWA KOMISJA POKOROWA.** — W dn. 15 b. m. w lokalu biura wojskowego urzędować będzie dodatkowa komisja poboru dla mężczyzn urodzonych w 1913 i starszych z PKU Łódź - Miasto I. Na komisję stawie się winni ei poborowi, którzy nie mają do tychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszku ją na terenach 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

**ZJAZD NACZELNIKÓW URZĘDÓW SKARBOWYCH.** — Wyznaczony początkowo na ostatnie dni lutego zjazd naczelników urzędów skarbowych z terenu województwa łódzkiego przesunięty został ze względów natury technicznej na 22 i 23 b. m. Zjazd obradować będzie nad aktualnymi zagadnieniami podatkowymi.

**PRACE NOWEGO DYREKTORA UBEZPIECZALNI.** — Jak się dowiadujemy, nowomanowany dyrektor ubezpieczalni społecznej w Łodzi, p. Bronisław Chomakow zlustrował zakłady kasowe, lecznice, punkty lekarskie oraz szpital okręgowy im. prez. Mościckiego.

**ODCZYT DR. LUBNICKIEGO W STOLICY**  
Zaproszony przez uniwersytety warszawski i Societa Spinczana dr. Lubnicki z Wolnej wszechnicy polskiej w Łodzi wygłosił w ubiegłym tygodniu dwa odczyty, pierwszy w Tow. Fil. Uniw. Warszawskiego pt. „Ekonomia myślenia ze stanowiska“, drugi w Soc. Spinozana pt. „Filozofja Spinozy a terażniejszość“.

Na odczytach obecni byli rektor Wolnej wszechnicy polskiej, prof. Vicveger, b. dziekan Uniw. Warsz. prof. Kotarbiński, prof. Myślicki, prof. Zielenieck, docent Steinberg i wiele innych wybitnych osób stości z polskiego świata intelektu alnego.

**Adwokat Kowalski na wózku**

**ciągniętym przez wynędzniałych robotników**  
Wczorajsze wesołe ostatki na ulicach Łodzi

Król - karnawał został zdeponowany. Odjechał na swym, już od szeregu kryzysowych lat, niezłotym rydwanie. Krótkie, choć radosne było jego panowanie. Przez osiem zaledwie tygodni sprawował władzę nad światem, rozkazywał bawić się, przypominać o troskach powszedniego dnia, śmiać się i weselić. Teraz odchodzi, żegnany radośnie przez tych wszstkich, których zawiądzi i niezawiądził..

Wczoraj poraz ostatni świętowało karnawał. Tym razem jed-ak zabawa przepiosła się z lokali na ulice. Tu wrzało i huczało, jak w ulu.

Na chodnikach głównych ulic ścisł i tłok. Wśród setek masek karnawałowych, wśród szerokich rzesz „przebrańców“, skrzętnie wypełniające stare, tradycją podykowane zwyczajem, panuje humor, tętni życie..

Obok wysokiego, czarno obranego młodzieńca w cylindrze, kroczy mały, otyły, w melniku.

Odwieczny już Pat i Patachon, kirowi ulubieńcy ludu. Mają w tym toku korkrentów. Spotykają się na jezdni z inną może jeszcze komiczniejszą parą do złudzenia przyominającą parę Lauree i Hardy. Wszystko to, oczywiście, w marnym gatunku, ale robi swoje: co chwila salwa zdrowego śmiechu odpowiada na przekomiczny grymas węglem ucharakteryzowanych twarzy i nieartykułowane dźwięki.

Nieco dalej, przystojny młody człowiek, o dzweczej twarzy z niezręcznie przyrobionymi wąsami, czule obejmuje patykowatą kibię, niezgrabnie poruszającą się w pan tofelkach na wysokich, wykrzywionych obcasach i dumnie wyrażającą obfity biust. Para nie może poprostu opędzić się gawiedzi, która bezceremonjalnie ciągnie „jego“ za kratkowane, cyrkowe spodnie.

Jest oczywiście Chaplin z wąskimi, laseczką i w podartych butach, prowadzący pod rękę starsze

go pana, udającego z powodem leciwą kokotę w gorszym stylu, jest oryginalny djabeł z ogonem i anioł ze skrzydłami, są wreszcie setki innych przebranych..

Wśród barwnego korowodu „przebrańców“ nie brak arabów, okrytych w białe szaty, żydów w chałatach i z pejsami, cyganek i „krakowianek“ w pstrych sukniach i z długimi warkoczami, przybranyimi świecidełkami. Wiele śmiechu wywołuje na gęsto zatłoczonej ulicy wysoka dama w przedwojennym kapeluszu, której trzyma się z godnością mały karzelek. Dużem powodem ożeriem cieszyli się też umrzani sadzami młodzieńcy z polyskującymi cylindrami na głowach, udający murzynów.

Największą jednak atrakcją ostatków był wózek dwukołowy, zaprzężony w... dwóch mężczyzn w podartych ubraniach robotczych, na którym wygodnie siedział jakiś człowiek, ucharakteryzowany na przywódcę endeków, adw. Kowalskiego. Wóźnica wywijał groźnie biczem, udając iż pogania robotników.

Cała ta inscenizacja, pomysłu jakiegoś związku robotniczego miała być alegoryczną ilustracją rządu endeków w Łodzi in spe.

Trzeba przyznać, iż ten pomysł

wy wózek miał kolosalne wzięcie u rozbawionego tłumu, który nie szczędził symbolicznej figurze dukinków, no i gwizdów.

Policja piesza i konna miała dużo kłopotu z powstrzymaniem wartkiej feli tłumów od zbyt krewkich choć tym razem wyjątkowo wesołych wystąpień, oraz aby stłumić w zarodku nieliczne incydenty, jakie miały na tem ile miejsce. Granatowe mordercy wywiązały się jednak doskonale od swego zadania, nie psując humoru i wesołego nastroju ulicy.

Dziś, w ostatnim dniu karnawału bawią się ci, którzy pauzowali przez osiem tygodni tradycyjnej zabawy. Dziś dają upust swym rozhasanym temperamentom, dziś święcą początek i koniec karnawału.

Nie był gorszy od innych, nie był też lepszy. Pawili się ludzie, bo cóż im zostało?

Niedziele i soboty karnawałowe spędzano przeważnie w lokalach czy na balu. Starw, piękny zwyczaj przyjmowania gości — to już melodia przeszłości.

Bale naogół udały się, właściciele lokali nie rzekają, wierzą, że i teraz przyjdą ci, którzy lubią po pić. A przecież takich nie brak. Dziś — już po karnawale..

**Konfiskata ulotki endeckiej sk'ercwanej przeciwko niezależnej prasie łódzkiej**

Ub. niedzieli wydała endecja łódzka specjalną ulotkę, poświęconą ostatnim uchwałom radzieckiej komisji finansowo-bużetowej i skierowaną w łwiej części przeciwko prasie łódzkiej.

Jak nas informują, na zarządzenie starostwa grodzkiego w Łodzi policja skonfiskowała tę ulotkę, za trzymając w areszcie szereg jej kolporterów.

W związku z tem został w dniu onegdajszym wezwany do urzędu śledczego w Łodzi sekretarz okrę-

gowy endecji, Feliks Gegalaki. Po przesłuchaniu wypuszczono Gegalakiego w godzinach popołudniowych.

Jak z tego widać, endecja nie przebiera w środkach, byleby tylko zwalczyć prasę niezależną. Jednym z tych aktów jest skandaliczny wniosek o usunięcie z rady miejskiej przedstawicieli prasy, który nie został poddany pod głosowanie. Endecy nie mogą zakneblować nam ust, chcieli w nas ugodzić swą ulotką. (sg)

**Dzisiejsze audycje**

KLUB, JAKICH DOTĄD NIE BYŁO

Z cyklu radiowych odczytów, które nawiązały kontakt ze światem dziewcząt, odczyt pt. „Klub jakiego jeszcze nie było“ wygłosi p. Zofja Miszewska o godz. 16.30. W pogadance będzie mowa o organizacji bardzo pożytecznej, jak się zawiązać może na terenie każdej szkoły. Kluby tego rodzaju łączące dziewczęta we wspólnych zainteresowaniach pozwolą na omawianie najżywniejszych kwestji dotyczących obrania sobie zawodu, czy też naukowego kierunku po ukończeniu szkoły. Bo przecież najważniejsze dla wchodzącej w życie dziewczyny to obranie sobie dobrego zawodu czyli takiego, który nam odpowiada i do którego mamy zdolność. W zwrotnem tempie obecnego życia i wyścigu pracy giną wszyscy ci, którzy nie są zorganizowani i niedostatecznie przygotowani do życia.

**WIENIEC LUDOWYCH PIEŚNI ŚLASKICH**

O godz. 17.15 Katowice wystąpi z barwnym koncertem ludowych pieśni Śląska Cieszyńskiego. Wykonawcami koncertu będzie chór męszany stowarzyszenia kolejarzy Śląskich pod dyrąkąją Henryka Niczego. Koncert ten zasługuje na pełną uwagę radiosłuchaczy jako ciekawa ilustracja naszych bogactw regionalnych w muzyce i pieśni.

**NOWOCZESNA ALCHEMJA**

Dr. Jerzy Baumgarten, który za bierze głos przed mikrofonem warszawskim o godz. 17.50 mówić będzie o książce prof. Kendala pt. „Nowoczesna alchemja“. Profesor Kendal wychodząc z założenia, że każdy inteligentny człowiek odczuwa potrzebę śledzenia za najnowszymi zdobyczami nauki — daje w swej książce obraz chemji dzisiejszej i przedstawia poważne badania naukowe, w sposób możliwie łatwy, nie wymagający fachowego przygotowania czytelnika. Tem samym ujęcie przedmiotu w książce „Nowoczesna alchemja“ jest dość niecodzienne. Autor nie wstepuje w roli pedagoga, lecz w roli jasnego i życzliwego popularyzatora trudnych zagadnień chemicznych. Odczyt ten bezwzględnie wzbudzi zainteresowanie wśród audytorjum radiowego.

**JAN RAKOWSKI**

O godz. 19.35 przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej w koncercie ogólnopolskim wstąpi znakomity wirtuoz Jan Rakowski, który odegra szereg nastrojowych i miłych utworów na violi d'amore. Zaznaczyć należy, że Jan Rakowski należy do niezwykle rzadko spotykanych artystów grających na instrumencie zbliżonym do skrzypiec, ale posiadającego odrębną barwę, violi d'amore. Jest on w Polsce jedynym reprezentantem wirtuozem na tym instrumencie. (r)

**WIELKI BAL AKADEMICKI**

Wielkie zainteresowanie wśród sfer akademickich i inteligencji zawodowej wywołał bal akademicki, który się odbędzie w sobotę dnia 9.3 r. b. w pięknie udakorowanych salach „WIZO“ (Sienkiewicza 26) urządzony staraniem akademików żydów. Moc niespodzianek, doborowe towarzystwo itd. zapewniają miłe spędzenie wieczorn.

**WYCIECZKA DO PALESTYNY**  
przez EGIPET na MAKABIADĘ  
luksusowym okrętem „VICTORIA“ 22.000 ton.

TRASA:  
**Wiedeń, Wenecja, Rzym, Neapol, Port-Said, Cairo**

— Całkowity koszt uczestnictwa Zł. 875.— w obie strony. —  
**Ostatnie dni zapisów. ODJAZD 27-go MARCA.**

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje tylko **Wagons-Lits Cook**  
Piotrkowska 64 — tel. 170-77.

**Kino Dźwiękowe**  
**„CZARY“**  
Cegielniana 2  
Początek o g. 4-ej

— I. —  
Dziś i dni następnych bezkonkurencyjny podwójny program!  
Pierwszy raz w Łodzi!  
**Harry Carey**  
Król dzikich prerji  
**Bez honoru**  
w niezwykłym filmie sensacyjno-cowboyskim p. t.  
Szczyt napięcia! Dreszcz sensacji! Emocjonująca akcja!

— II. —  
Najwesełsza i najdowcipniejsza komedia muzyczna reż. W. Forda p. t.  
**Ucieczka przed ślubem**  
W rolach głównych  
słynna para komików **Kobby Howes i Jean Colin**

**KINO PALACE**

6-ty i ostatni tydzień  
niebywałego sukcesu!  
**Ceny najniższe!**  
na pierwszy seans  
od g. 4-6 od

na najlepszy film  
z Franciszką Gail  
**„Piotruś“**

54 gr. na seanse  
wieczorowe od

80 gr.

# Czy były dokonywane nadużycia na terenie składów wolnocłowych Łódzkiego Banku Depozytowego

## Proces karno-skarbowy byłych funkcjonariuszy celnych, deklaranta i właścicieli „Agrumarii“

Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym proces karno-skarbowy przeciwko b. funkcjonariuszom Urzędu Celnego, urzędnikowi Łódzkiego Banku Depozytowego oraz dwóm właścicielom nieistniejącej już firmy „Agrumaria“ — hurtownia owocowa.

Proces wywołał ogólne zainteresowanie zarówno ze względu na przedmiot rozprawy jak i osoby, które są w nią zamieszane. Szczupła sala nr. V wypełniona jest po brzegi. Wśród publiczności przeważają celnicy, deklaranci oraz ekspedytorzy i hurtownicy owocowi.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Leonard Zegarski b. celnik, Karol Głogowski deklarant składów wolnocłowych Łódzkiego Banku Depozytowego, Antoni Gaik b. celnik, oraz Abram Strauch i Jakób Kopel Labowicz, współwłaściciele „Agrumarii“.

Akt oskarżenia zarzuca Zegarskiemu, że działając jako funkcjonariusz Urzędu Celnego na terenie składów wolnocłowych Łódzkiego Banku Depozytowego ciągnął z tego korzyści materialne dla siebie i banku, powodując straty skarbu państwa.

Głogowski oskarżony jest o sfałszowanie 6 faktur, co w konsekwencji uszczupliło dochody skarbu państwa z celi, Gaik o spowodowanie strat skarbu w kwocie 7.118 zł. 40 gr. a Strauch i Labowicz o podrabianie faktur.

### Poufne informacje

W roku 1933 podkomisarz straży granicznej w Łodzi otrzymał poufne wiadomości, że funkcjonariusze Urzędu Celnego, działający w charakterze rewidentów celnych na terenie składów wolnocłowych Łódzkiego Banku Depozytowego, w których mieściły się towary przeznaczone dla firmy „Agrumaria“ (Kościełna 1), działają na szkodę państwa, dopuszczając się szeregu nadużyć.

Na skutek tych wiadomości, potwierdzonych następnie wynikami obserwacji funkcjonariuszy straży, wszczęte zostało dochodzenie.

Rewizja na terenie składów wykazała, że zamiast pięćset skrzyń pomarańczy, przeznaczonych dla „Agrumarii“, ogólnej wagi 10.271 klg., na jakie opiewały odnośne faktury oclono jedynie 487 skrzyń, ogólnej wagi 9.642 klg. odliczając ponadto aż 20 proc. tary.

Na listach przekazowych, zatważono w kilku miejscach poprawki, przerobione cyfry itp. Jak zdołano ustalić skarbu państwa stracił na tych machinacjach 21.204 zł.

Sprawa została skierowana do prokuratury, która dalej po prowadziła dochodzenie. Ekspertyza biegłego — kaligrafa ustaliła, że deklarant Łódzkiego Banku Depozytowego Głogowski najprawdopodobniej sfałszował faktury zagranicznych hurtowni owocowych: „Pardes“, „Guinano“ i „Hesperides“, a Strauch firmy „Spinna“ i innych. Tych samych nadużyć dopuścił się drugi współwłaściciel „Agrumarii“ Jakób Kopel Labowicz.

W wyniku długotrwałego śledztwa został sporządzony akt oskarżenia, a wczoraj rozpoczęła się rozprawa.

### Sąd i obrońcy

Przewodniczył rozprawie sędzia Jasionowski w asystencji sędziów Zdorowienki i Pacuski. Oskarżał prok. Komorowski. Lawę obrończą zajęli: adw. adw.: Forelle, Bilyk, Deczyński i Brzeziński.

Do sprawy powołano w charakterze biegłych trzech celników oraz przedstawiciela kupców — hurtowników, p. Ignatowicza.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonych, sąd przystąpił do badania oskarżonego Zegarskiego, b. funkcjonariusza Urzędu Celnego, który z ramienia urzędu był rewidentem Banku Dyskontowego.

Oskarżony nie przyznaje się do winy, a na pytania przewodniczącego wyjaśnia, że w jego postępowaniu nie było nic, w czym możnaby się dopatrzeć przestępstwa.

Przew.: Dlaczego oskarżony odliczył 20 proc. tary od ładunku przeznaczonego dla „Agrumarii“?

Osk.: Skrzynie były zbite z grubych desek i dlatego postąpiłem się najwyższą stawką tarową.

Przew.: Czy oskarżonego nie uderzyła rozpiętość wag między określoną w liście przekazowym, t. zw. „liście A“, a istotną. Przecież oskarżony był przy ważeniu skrzyń?

Osk.: Nie patrzałem nigdy na wagi podawane w liście przekazowym, tylko na pozycje faktury.

Przew.: Dlaczego? Przecież w fakturze każdy może podać taką wagę, jaką chce, prawda?

Osk.: Tak, ale ja nie dostawałem listów przekazowych tylko faktury...

Przew.: To pociągło przychodziły listy przekazowe A?

### Falszywe faktury?

Osk.: Stamtąd się brało tylko t. zw. komunikację, t. j. drogę, jaką przysyłano pomarańcze z zagranicy do Gdyni, oraz pochodzenie towaru.

Przew.: Czy oskarżony nigdy nie zastanawiał się nad tem, że faktury mogą być fałszywe?

Osk.: Nie. Ja wtedy wogóle nie znałem przepisu, że trzeba się posługiwać listem przekazowym...

Prok.: Oskarżony kwitował listy przekazowe. Czy nigdy nie zastanawiał się nad różnicą w wagach, które figurowały tam a istotnymi?

Osk.: — Nie... Nie zastanawiałem się, bo nie zwracałem na to uwagi.

Oskarżyciel posiłkowy: Pan był obecny przy t. zw. „zamknięciach celnych“ t. j. przy rozplombowywaniu wagonów i wadze, czy tam również nie zauważył pan różnic?

Osk.: Nie...

— I pan chce, żebyśmy w to uwierzyli...

S. Zdorowienko: Czy odbywały się suprewizje po pańskich rewizjach w składach banku?

Osk.: Tak, raz była. Nic nie ustalono...

Adw. Deczyński: Czy słyszał pan coś o rozdźwiękach między

urzędnikami celnymi a strażą graniczną?

Osk.: Tak... Słyszałem... — Straż graniczna zachowywała się jak... ministrowie.

— Więc były antagonizmy?

— Były.

### Różnice wagi

Zkolei składa wyjaśnienia Karol Głogowski, deklarant banku.

Nie przyznaje się do winy, po czym obszernie wyjaśnia, na czym polegała jego praca i jaką drogą w roku 1933 pomarańcze, cytryny i inne owoce poludniowe wędrowały z krajów zamorskich do Polski.

Z Catania np. płynęły transporty pomarańczy do Kopenhagi a dopiero stamtąd do Gdyni. Transport szedł tą drogą 14 dni a trasa tak była pomyślana, by wysyskać dla preferencyjne.

Oskarżony wyjaśnia, że było niepodobnaśństwem odróżnić fałszywą autentyczną od sfałszowanej.

a różnice wag tłumaczył okolicznościami, że w czasie długiej podróży

Najweselej i beztrosko na BALU Zw. Majstrów Przem. Wódk. w Manteufelu 9. III

dróż w różnych warunkach atmosferycznych towar bądź nasiąkał, bądź wysychał i stąd różnice in plus i in minus.

Przew.: Czy wskutek różnic wag, bank nie ponosił strat?

Osk.: Nie bank, tylko kupiec.

— Czem tłumaczy oskarżony że w banku znaleziono podczas rewizji oryginalne faktury, podczas gdy przy cieniu posługiwano się innymi?

— To nieporozumienie. — W banku nie było żadnej rewizji i żaden dokument nie może tego stwierdzić...

Za zezwoleniem przewodniczącego, oskarżony, posługując się notatkami, przytacza cały szereg faktów, gdzie różnice wag były specjalnie rażące, a mimo to władze celne towar wypuściły do wolnego obrotu.

Zakwestjonowany przez straż graniczną towar w ilości 500 skrzyń był przez cały czas pod opieką strażników i niema mowy o tem, by cokolwiek z transportu zginęło tu, na miejscu.

### Jak ważono skrzynie

Oskarżony odpowiada jeszcze na szereg pytań biegłego, który stara się wysondować fachową wiedzę deklaranta, poczem składa wyjaśnienia Gaik.

Nie przyznaje się do winy. Został wysłany przez naczelnika Urzędu Celnego jako rewident do składów banku. Było to w godzinach urzędowych. Miał przeważać dwa wagony pomarańczy. Ponieważ zorientował się że naczelnikowi zależy na pośpiechu, a jednocześnie wiedział, że wskutek panującego mrozu, pomarańcze mogą ulec

szybko zepsuciu, ważył tylko po kilka skrzyń, a następnie musiał wagi przez ilość. Otrzymał cyfrę wpisał do dokumentów. Pokrywała się ona z frachtem.

Wiedział, że ważąc częściami, dopuszcza się pewnego wykroczenia.

ale wiedział również, że to się czasem, w wyjątkowych wy-

padkach, praktykuje... Zresztą nie miał wyrzutów sumienia, ponieważ dokumenty przechodziły jeszcze przez kontrolę.

### Antagonizm między celnikami a strażnikami

Adw. Deczyński: Czy oskarżony coś słyszał o rozdźwiękach między celnikami a strażą? —

Osk.: Tak. Słyszałem, że straż graniczna nieraz wkraczała w kompetencje celników. Do moich uszu doszły również pewne wiadomości o nieetycznych czynach strażników...

Oskarżony Strauch wyjaśnia, że nie zajmował się zupełnie sprawami celnymi. Nie przyznaje się do winy i stwierdza stanowczo, że nigdy nie wpisywał do faktur, ani nie przerabiał żadnych pozycji. „Agrumaria“ kupowała owoce zagraniczne od przedstawiciela w Wiedniu.

Jeżeli chodzi o wagi, to oskarżony słyszał nieraz, że w Gdyni kradną owoce w czasie ładowania do wagonów.

Były nawet już takie procesy. Kupiectwo nieraz nie meldowało wogóle o brakach, gdyż wstrzymywałoby to cały transport i naraziło na jeszcze większe straty.

Adw. Deczyński: Czy faktury handlowe zawierają dane co do wagi?

Osk.: Nie, nigdy!... Tylko drugie egzemplarze...

Obrońca podchwytuje tę odpowiedź i oświadcza, że brak pozycji określającej wagę nie jest równoznaczny z umyślnym wzięciem do faktur nierealnych danych.

Ostatni oskarżony, Labowicz, wyjaśnia krótko, że nie przyznaje się do winy i potwierdza wszystko to, co powiedział jego poprzednik.

Po wyjaśnieniach, sąd zarządza przerwę do godziny 5-ej po poł.

### Zeznanie kom. Kucharzewicza

Po sprawdzeniu personalii 27 świadków i 7 biegłych, po przerwie posiedzenie sądu poświęcone jest w całości zeznaniom kierownika komisariatu straży granicznej w Łodzi, komisarza Kucharzewicza głównego świadka oskarżenia.

Świadek szeroko opowiada o konfidencjonalnych wiadomościach, które naprowadziły na ślad dokonywanych nadużyć, ale opisuje trudności, jakie następcy się przy wykryciu konkretnego wypadku.

Straż graniczna nie ma prawa wkraczać na teren składów wolnocłowych.

Przybywające do Łodzi ładunki były wywożone na miasto partjami, w dużych odstępach czasu — robione to było celowo, aby uniemożliwić kontrolę.

W dniu 8 kwietnia świadek otrzymał dokładne informacje poufne o nadejściu wagonu z pomarańczami, i wydelegował podwładnych sobie funkcjonariuszy celem obserwacji.

Kiedy część towaru była już przewieziona do firmy „Agrumaria“, a reszta znajdowała się na rampie przed magazynami wolnocłowymi, straż graniczna zakwestjonowała ładunek.

i przystąpiła do ponownego ważenia.

Wtedy wykryto nadużycia. Dalej świadek stwierdza, że transporty cytryn, które przechodziły w daleko większych ilościach, przekraczających 30 tys. klg., nie wykazywały żadnej niemal różnicy wagi, a to dlatego, że clo na cytryny było minimalne.

### Odprawa celna

Następnie świadek opisuje dokładne manipulacje przy odprawie celnej,

oraz znaczenie poszczególnych dokumentów. Lista przekazowa jest wystawiana łącznie przez Urząd Celny i władze kolejowe w Gdyni i wysyłana wraz z konwojowanym transportem do urzędu wewnętrznego, w tym wypadku, Łodzi.

Jest to podstawowy dokument dla władz celnych, natomiast faktura zagranicznego eksportera nie jest żadnym dokumentem oficjalnym.

Zkolei świadek przechodzi do charakterystyzowania roli poszczególnych oskarżonych.

Duszą całej afery był Zegarski, który fałszował listy przekazowe, w czym był mu pomocny kontrolujący te dokumenty urzędnik.

Podobna była rola oskarżonego Gaika, chociaż brał on udział tylko w niewielu odprawach.

Przy jednej z nich różnica między wagą faktyczną a podaną w t. zw. odważniku czyniła ogromną liczbę 2.500 klg.

W dalszym ciągu świadek mówi o stosunkach panujących w Urzędzie Celnym w Łodzi.

80 proc. urzędników było niepewnych,

czego najlepszym dowodem jest fakt, że w ciągu ostatnich 2-3 lat cały niemal personel urzędu został zwolniony i zastąpiony innym.

Stosunki Straży Granicznej z Urzędem Celnym były naprężone. Panowała wzajemna nieufność, a kierownik urzędu nie chciał wydelegować urzędnika do asysty przy ważeniu zakwestjonowanych pomarańczy.

Następnie świadek dostaje się w krzyżowy ogień pytań obrońców, które często stawiają go w ciężkiej sytuacji. Podczas tych pytań następuje szereg komicznych momentów, tak dziwnie kontrastujących z całą sprawą, najeżoną paragrafami, przepisami i tysiącami komplikacjami, w jakie obfituje świat kontroli celnej.

Oto mowa jest o „skrobaniach na fakturach“, oraz o urzędniku, który siedział „na cyfrze A“.

O godz. 20 m. 30 przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego, godziny 9-ej rano.



Rest. „TABARIN“ Dancing  
Ciekawa zmiana programu  
FRONI znakomity kongler  
atrakcja warsz. „Adri“  
ANILA SISTER'S  
Blaszek Co H morystyka rowerowa  
MILL MILA wodewilanka  
Codziennie Five 5-8 z pełnym programem art., kons. 1 zł



# Sesja budżetowa rady miejskiej

## Komisarz Wojewódzki wyznaczył dwa posiedzenia plenarne na 12 i 14 b. m.

W dniu wczorajszym komisarz rządowy, inż. Wacław Wojewódzki wyznaczył termin najbliższego posiedzenia plenarnego rady miejskiej. Odbędzie się ono w nadchodzący wtorek, d. 12 marca o godz. 7 wiecz.

Równocześnie komisarz Wojewódzki ustalił termin rozpoczęcia sesji budżetowej rady na czwartek, dnia 14 marca r. b. Na posiedzeniu tem rozpocznie się więc generalna debata budżetowa, wywołująca z każdym dniem coraz większe zainteresowanie ze względu na panującą w parlamencie miejskim zwyczaj zgłaszania przez poszczególne frakcje i kluby deklaracji przy debacie generalnej. Z deklaracji tych Łódź dowiędzie się, jak ustosunkują się do obecnej większości „narodowej” inne ugrupowania radzieckie, reprezentujące te odłamy społeczne, które nie wprawiły się w endecji do samorządu.

Jeśli chodzi o wtorkowe posiedzenie rady, które budzi nie mniejsze zainteresowanie, aniżeli posiedzenie budżetowe, to jak nas informują, na jego porządku dziennym znajdują się wszystkie te sprawy, które rozpatrywane będą w dniu dzisiejszym przez komisję dla spraw ogólnych i w dniu jutrzejszym przez komisję finansową.

Powrócą więc pod obrady sprawy emerytur b. magistratu socjalistycznego, uruchomienia robót sezonowych, dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości, oraz wnioski polityczne frakcji jedności socjalistycznej w sprawie obniżenia komornego w domach kamienicy mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, w sprawie

nieśnienia pomocy ofiarom powodzi na Widzewie i Bałutach, oraz w przedmiocie rekwizycji mieszkań i wolnych lokali fabrycznych dla wyeksmitowanych i znajdujących się bez dachu nad głową bezrobotnych.

Zaznaczyć należy, że wnioski w sprawie przedłużenia moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych do listopada prawdopodobnie spadnie z porządku dziennego, albowiem właśnie wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość, że moratorium zostało sprolongowane mocą uchwały rady miastrow.

Powszechne zaciekawienie budzą dalsze losy niesłychanego wniosku endecji w sprawie

usunięcia na stałe z sali obrad reprezentantów prasy, niewygodnej dla endecji.

W kwestji tej zwróciliśmy się raz jeszcze do kompetentnych czynników, które wyjaśniły nam, iż nie wyobrażają sobie, aby członkowie obozu narodowego w dalszym ciągu do kontynuowania normalnych obrad z tego powodu. Zgłoszony wniosek endecji formalnie już nie istnieje, gdyż przewodniczący obrad, kom. Wojewódki nie poddał go pod głosowanie, jako wniosku sprzecznego z prawem. Gdyby więc endecy chcieli jeszcze raz powrócić do tej sprawy, musieliby wnieść do prezydium nowy wniosek.

# Krwawa eksmisja Danków

## Poraniony gospodarz wyrzucony został przez okno

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadło wczoraj małżeństwo: Wacław i Leokadja Danke, oskarżeni o usiłowanie zabójstwa.

Dnia 3 lipca ub. roku Dankowie (Abramowski 11), mieli być, na mocy wyroku sądowego, eksmitowani. Właściciel domu, Józef Cieślowski, przewidując, że Dankowa będzie symulowała chorobę, aby umożliwić wykonanie eksmisji zawezwał dr. Rostkowskiego, z którym wraz z komornikiem Harasimowiczem wszedł około godziny 13 do mieszkania Danków.

Kiedy lekarz zbliżył się do leżącej w łóżku Dankowej, chcąc ją zbadać, mąż uderzył go z nieracka nożem kuchennym w bok, plecy, głowę i rękę.

Komornik Harasimowicz wyjął z kieszeni rewolwer.

W tym momencie rzekomo chora Dankowa wyskoczyła z łóżka z siekierą i uderzyła Harasimowicza obuchem w rękę a następnie zadła Cieślowskiemu cios w głowę.

Tymczasem na Cieślowskiego spadł z okrzykiem „Ja cię zabiję!” Danke. Harasimowicz kopnął Dankego i wytrącił mu noż z ręki.

Wyswobodzony Cieślowski dobiegł do okna, gdzie panowie dopadli go Dankowie, wyrzucając go przez okno na bruk.

Biegły lekarz stwierdził na ciele Cieślowskiego kilkanaście ran.

Przed sądem oskarżeni do winy się nie przyznali.

Danke oświadczył, że na widok wchodzących „Coś go natknęło!” i dobył noża. Badanie psychiatryczne stwierdziło u niego zmniejszenie poczucia odpowiedzialności oraz wielką nerwowość i porywczosć.

Dankowa kategorycznie zaprzeczyła twierdzeniu, że posługiwała się siekierą.

Do rozpaczy doprowadziło ją, iż badający lekarz orzekł, że „jest wprawdzie chora, ale eksmisja ma się odbyć”.

Poszkodowany Cieślowski oświadczył, że już podczas procesu o eksmisję, Danke groził mu śmiercią.

### RANDKA

- Gdzie się spotkamy?
- Gdzie chcesz.
- Wszędzie mi jedno. A kiedy?
- Wszędzie mi jedno.
- Dobrze. Ale bądź punktualny.

# „LUNA”

Dzisiaj i dni następujących!

Przebojowy film polski, reżyserji Aleksandra Forda

# „PRZEBUDZENIE”

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego:

Zofia Nakonieczna Rita Lorma  
Janina Macherska Bazyli Sikiewic  
Aleksander Zelwerowicz  
Kazimierz Junosza-Stępowski  
Stefan Jaracz Stanisław Sierański  
Igo Sym Kobusz  
Władysław Walter

### Nadprogramy!

Początek seansów o g. 4-ej po poł. w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc do g. 6 m. 30 zniżone. Poranki w sobotę i niedzielę od 80 gr.

Z powodu zgonu nieodżałowanego

ś. † p.

# KAROLA SEIDLA

prokurenta firmy F. W. Schweikert, Sp. Akc.

wyrażamy głębokie współzucie Rodzinie oraz Zarządowi Firmy Judkowiec, Krauskopf i S-ka

# Pomoc dentystyczna dla dzieci

## Ubezpieczalnia społeczna nie chce delegować swego lekarza do miejskiego ambulatorjum

Jak nas informują z miarodajnego źródła, w dniu wczorajszym ubezpieczalnia społeczna w Łodzi skierowała pod adresem zarządu miejskiego pismo, w którym komunikuje, iż ze względu na trudności finansowe zmuszona jest wstrzymać swą współpracę z miejskim ambulatorjum dentystycznym, udzielającym porad młodzieży szkół powszechnych.

Sprawa ta wywołała w łonie władz miejskich, a zwłaszcza władz szkolnych silne poruszenie, tembar

dziej, że ostatnio wydane zostały instrukcje o jaknajbardziej harmonijnej współpracy miejskich władz zdrowotności z ubezpieczalnią.

Dotychczas samorząd utrzymywał ambulatorjum, dawał lokal, sanitariuszki, a ubezpieczalnia przysyłała tylko swego lekarza, który urzędował dwie godziny dziennie.

Sprawa ta będzie dzisiaj omawiana na posiedzeniu miejskiej rady szkolnej. Członkowie tej rady uważają, że decyzja ubezpieczalni godzi w higienę szkolną i jest tem dziwniejsza, że uczniowie szkół powszechnych są przeważnie dziećmi robotników i pracowników, ubezpieczonych w kasie, a organizacja pomocy dentystycznej jedynie oddział punktów lekarskich i oddział dentystyczny kasy.

Na posiedzeniu rady szkolnej omówiona zostanie jeszcze sprawa rozpisania konkursu na dwa stanowiska kierowników szkół powszechnych i sprawa opiek szkolnych.

# Strejk w piekarniach uchwalony

## Termin jego ustalony zostanie przez zarząd związku

W dniu onegdajszym późnym wieczorem odbyło się ogólne zgromadzenie czeladników piekarskich w sprawie powstałego ostatnio konfliktu w piekarniach żydowskich. Po omówieniu sprawy wypowiedzianej umowy zbiorowej, radny Milman zreferował żądania majstrów piekarskich. Domagają się oni, aby 1) czeladnicy zrezygnowali z tygodniówek, a przeszli na dniówki, 2) aby robotnicy zaakceptowali redukcję płac: dniówki pracowników I kat. ze zł. 9.35 do zł. 7.35. II kat. z 7.35 do 6 zł., III kat. z ty

godniówki 35 złot. do dniówki 5-ciozłotowej, a IV kat. — z tygodniówki 25 zł. do dniówki w wysokości 3 zł. 3) aby dni świąteczne nie były płatne, 4) skasować urlopy, 5) aby znieść kontrole robotnicze piekarń, oraz, 6) aby żaden strejk nie mógł być ogłoszony bez uprzedniego porozumienia się pracowników z majstrami.

Po dyskusji zebrani robotnicy powzięli rezolucję, wzywającą zarząd związku do ogłoszenia strejku w piekarniach żydowskich. Termin strejku ustalił zarząd.

# Ljana Haid w Łodzi

## wystąpi wraz z doskonałym zespołem wiedeńskim

Wiedeń przeżywa sensację teatralną, która przypomina najlepsze czasy nadnauajskiego grodu. Maks Reinhard święci tryumf. W jego teatrze, znanym „Theater in der Josephstadt”, już poraz przeszło setny, przy wypełnionej po brzegi doborowej publiczności sali, idzie melodyjna operetka: „Księżniczka na drabini”. Niezależnie od interesującej treści i wspaniałej muzyki

znanego kompozytora Ralfa Benatzkyego operetka „Księżniczka na drabini” przyciąga tłumy swą rekordową obsadą. Pięć głównych ról gra pięć gwiazd popularnego obecnie filmu wiedeńskiego.

Łódzka filharmonia sprowadza do Łodzi wspaniały zespół wiedeńskiej operetki w obsadzie jeszcze wspanialszej. Przyjeżdża Ljana Haid, uroczą aktorka filmowa, partner Franciszki Gaal, świetny Feliks Bressart, Hortensja Raky, Oskar Karlwiess, Hans Unterkirchen i jeszcze pięć osób. Wiedeńczycy wystąpią w Łodzi trzykrotnie w dniu 8, 9 i 10 marca.

Niezwykle dzieło księżniczki objęte interesującym libretto, śpiewane przez cały Wiedeń i zachodnią Europę melodyjne piosenki Benatzkyego, wspaniała reżyserja Reinharda i prawdziwe wiedeńskie walce w wykonaniu prawdziwych wiedeńczyków, zwiastują widowisko wspaniałe.

Panie czeka ponadto jeszcze jedna atrakcja. Ljana Haid, najelegantsza kobieta Wiednia, zapowiedziała swój przyjazd w najnowszym kreacji mody. A więc wraz z uczcią artystyczną najwspanialszą twórczą.

Wiedeńczycy przyjeżdżają do Polski tylko na 2 występ, najpierw do Łodzi a następnie do Warszawy. Czekamy z niecierpliwością na wielką ucztę artystyczną w filharmonii.

# Robotnicy protestują

## przeciwko szkodliwej działalności endecji w radzie miejskiej

W lokalu klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej odbyła się wspólna konferencja międzyzwiązkowa przedstawicieli organizacji klasowej „Pracy” Z. Z., ZZP. i Ch D.

Na konferencji omówiono została ostatnia uchwała endecji na posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej, według której dodatek komunalny dla pracowników miejskich i niższych funkcjonariuszów ma być obniżony z 10 do 5 proc.

Zebrani po dyskusji postanowili ostro wystąpić przeciwko tej uchwale i uczynić wszelkie możliwe starania, aby ta krzywdząca szeroki ogół pracowników komunalnych, uchwała została unieważniona przez władze nadzorcze. W tym

celu konferencja międzyzwiązkowa wyłoniła specjalny komitet międzyzwiązkowy, który prowadzić będzie całą akcję.

\*

Na wczorajszym zgromadzeniu włóknarzy klasowego zw. zawodowego, radni złożyli sprawozdania z działalności frakcji socjalistycznej w radzie miejskiej. Po sprawozdaniu zebrani powzięli rezolucję, protestującą przeciwko szkodliwej działalności większości endeckiej, nie liczącej się absolutnie z interesami szerokich rzesz robotniczych miasta pracy.

Rezolucja protestuje pozatem przeciwko skreśleniu pozycji w dziale zdrowia publicznego i dla instytucji, prowadzących pożyteczną działalność na rzecz ubogiej ludności miasta.

# CASINO

Ostatnie 2 dni!  
Ceny zniżone!

# ANTEK POLICMAJSTER

Z KRÓLEM HUMORU

A. Dymszą

# „Nagie sprzedaże” w Łodzi

## Kupcy nabywają towary, nie dając ani gotówki ani weksli

Tydzień ostatni przeszedł na rynku wełnianym pod znakiem pewnego ożywienia. Szczególnie licznie przybyli kupcy z kresów wschodnich. Kupowali oni towary strajch-garnowe.

Aczkolwiek zjazd kupców był stosunkowo liczny, to obroty były znacznie niższe, aniżeli w r. ub., gdyż hurtownicy z prowincji kupują bardzo ostrożnie, nabywając stosunkowo nie wielkie partje, tembardziej, iż nie mogą pracować wyłącznie na skład, unieruchamiając kapitały w towarach.

Kupcy słabsi finansowo i mniej solidni zgłaszają się po towary chętniej i zapotrzebowanie ich jest znacznie większe, aniżeli kupców solidnych; producenci kupców takich traktują bardzo ostrożnie, domagając się od nich w większości wypadków gotówki. Obok towarów lelnich, kupcy prowincjonalni kupują lepsze towary

zimowe, gdyż na prowincji okres międzysezonowy trwa dłużej, aniżeli w Łodzi i towary te znajdują nabywców.

Pomimo ożywienia, wśród producentów panuje nadal pesymizm, gdyż za sprzedany towar nie otrzymali ani gotówki, ani weksli, kupiec bowiem na-

był materiałem na rachunek otwarty i może w każdej chwili go zwrócić.

Niezależnie od tych „nagich sprzedaży”, jak popularnie nazywają kupcy sprzedaż na rachunek otwarty, pokrycie wpływa b. ciężko.

Ceny wahają się w grani-

cach r. ub., z wyjątkiem artykułów damskich, które nieco staniały.

Wzmoczonego zapotrzebowania oczekiwać należy w najbliższych tygodniach, gdyż kupcy prowincjonalni z pozostałych dzielnic Iolski sygnalizują swój przyjazd.

## Nadzory, upadłości i układy

Do sądu handlowego wpłynęło podanie o ogłoszenie upadłości Jentlowowi Tajtelbaumowi.

Tajtelbaum prowadzi mechanizację na fabrykę pończoch (Kopernika nr. 53a).

W r. ub. zadłużył się on na przeszło 20.000 zł., od końca roku nie płaci długów i dopuszcza weksle do protestów. Gdy Rybojad wierzyciel sprawdził majątek dłużnika, okazało się, że poza maszynami wartości ok. 5.000 zł. Tajtelbaum żadnego majątku nie posiada. Jest on kupcem, nie jest strawnym, a maszyny zajęte są przez kilku wierzycieli i mają być sprzedane z licytacji.

Rybojad złożył sądowi weksle protestowane na 1300 zł., żądając ogłoszenia upadłości.

Sąd przed wydaniem postanowienia o ogłoszenie upadłości, wezwał na 7 b. m. Tajtelbauma. Jednocześnie sąd zawiesił postępowanie egzekucyjne prowadzone do majątku Tajtelbauma i wstrzymał licytację, wyznaczoną na 5 b. m.

Decyzja co do ogłoszenia upadłości nastąpi po przesłuchaniu Tajtelbauma.

\*

Firma „A. Harsztark i H. Najfeld” — sprzedawca towarów włókienniczych (Piotrkowska 8) zawiesiła wypłaty. Winna ona jest fabryce wyrobów włókienniczych Lybuch i Strykowski pewną sumę z otwartego rachunku i protestowanych weksli, wobec czego firma wierzycielka żąda ogłoszenia upadłości firmie „Harsztark i Najfeld” oraz jej współnikom: Aronowi Harsztarkowi, Izraelowi Najfeldowi, Abramowi Harsztarkowi i Jakowi Najfeldowi, gdyż wszyscy ci wspólnicy czynili zakupy, a dwaj ostatni podpisywali weksle firmie.

Sąd przed wydaniem postanowienia o ogłoszeniu upadłości przesłucha dłużników 7 b. m.

\*

W sprawie upadłości firmy „Auto-Transport” syndyk ostateczny złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż postępowanie

upadłościowego nie mógł dotychczas zakończyć, gdyż jedyną aktywą firmy, mianowicie samochód ciężarowy firmy „Büssing” były przedmiotem sporu, który ostatecznie zakończono na korzyść firmy „Büssing” w Niemczech, skąd samochód ten pochodził.

## Nie będzie przymusu

w zawodzie agentów i komisjonerów

(Od warszawskiego koresp. gospodarczego „Głosu Porannego”)

Warszawa, w marcu.

Min. przem. i handlu zwróciło się do izb handlowych o wypowiedzenie opinii co do tego, wysuwanych w sprawie konieczności utworzenia przymusowego zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów na zasadzie działu V prawa przemysłowego.

Związek izb oświadczył się kategorycznie przeciw temu projektowi, wykazując jego zupełną bezzasadność.

Jedyny argument, który wysuwają pewne koła na poparcie swoich, tj. rzekome zlikwidowanie anonimowej działalności w omawianych branżach, które miałyby nastąpić przez utworzenie przymusowego zrzeszenia — jest nierealny i dowodzi iluzoryczności jego przewidywań, gdyż w praktyce skutek

byłby prawdopodobnie wręcz odwrotny.

Izby ustosunkowały się zasadniczo negatywnie do koncepcji zrzeszeń przymusowych, gdyż w ich zrozumieniu jedynie dobrowolne organizacje odpowiadają trwałym potrzebom życia gospodarczego.

Zrzeszenie przymusowe — zdaniem izb — pozostawiać mogą jedynie w zupełnie wyjątkowych wypadkach dla spełnienia pewnych zadań o specjalnym ogólnogospodarczym znaczeniu, a zatem mogą posiadać wyłącznie charakter tymczasowy.

W konkluzji izby stwierdziły, że — nie znajdując żadnych powodów uzasadniających tworzenie przymusowego zrzeszenia przedstawicieli handlowych — wypowiada się stanowczo przeciw powyższemu projektowi.

## Obniżenie odsetek bankowych

Niemcy bronią się przed odpływem wkładów

Po pozornie dobrowolnej, faktycznie jednak przymusowej obniżce odsetek niemieckich pożyczek drogą konwersji, nastąpiła teraz logicznie obniżka odsetek bankowych i kas oszczędności. Naskutek konwersji, niezasadnionej sytuacji, ani na rynku pieniężnym, ani kursowym, kasy oszczędności poniosą na swoich lokatach znaczne straty, które muszą być wyrównane przez odpowiednie obniżenie odsetek przez nie wypłacane od wkładów.

Takie obniżenie odsetek doprowadziłoby jednak do wycofania wkładów z kas oszczędności i ulokowania ich w bankach, a temsamem do pogorszenia sytuacji kas oszczędności jeszcze. Wobec tego za równo odsetki kas oszczędności, jak i bankowe zostały przeciętnie o pół procent obniżone. Odsetki kas wynoszą obecnie 3 procent, odsetki od wkładów bankowych a vista pozostały niezmiennie w wysokości 1 proc., podczas gdy odsetki za wkłady terminowe w bankach zostały obniżone o pół proc. przy dłuższych terminach wypowiedzenia nawet o trzy czwarte proc. i więcej.

Z drugiej strony przewidyje kredytowe, przy utrzymaniu stawki 5 proc. od debetu, obni-

żono o pół proc. Przeciętne obniżenie debetowe wynosi wobec tego 6 i pół procent.

### Bank Polski

obniży kurs funta o 40 punktów

W dniu wczorajszym Bank Polski obniżył ponownie kurs funta bardzo poważnie, o 40 punktów, t. j. do 24.50. W obrotach prywatnych kurs notowano 24.90—24.70.

Kurs dolara Bank Polski obniżył również, w mniejszym jednak znacznie stopniu, bo o 2 punkty, placąc 5.19, 5.18, 5.21. W obrotach prywatnych kurs ten notowano 5.21—5.19.

Podaż funtów i dolarów była duża, zapotrzebowanie minimalne.

## Notowania bawełny

NOWY JORK.

loco 12,55 marzec 12,26-27 kwiecień 12,32 maj 12,29 czerwiec 12,42 lipiec 12,45 sierpień 12,43 wrzesień 12,41 październik 12,38-39 listopad 12,41 grudzień 12,44 styczeń 12,48.

NOWY ORLEAN.

loco 12,58 marzec 12,27 maj — 12,38 lipiec 12,44 październik 12,39 grudzień 12,45 styczeń 12,49

LIVERPOOL.

loco 7,20 marzec 7,01 kwiecień 6,97 maj 6,95 czerwiec 6,92 lipiec 6,89 sierpień 6,84 wrzesień 6,80 paź-

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno	
Dolary	5,20—5,18
Stabil.	72,60
Inwestyc.	110.—
Budowlana	46,75 45,50
Dolarówka	53,50 53.—
Bank Polski	92.— 91,75
5 proc. Łodzi 33 r.	54,50 54,25
5 proc. Łodzi 9 serja	63,50 63.—

### Warszawska giełda pieriężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie

widoczna tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 358,90 (plus 40), Berlin 218 (plus 10), Bruksela 123,90 (plus 10), Gdańsk 172,96 (plus 10), Londyn 24,95 (plus 15), Medjolan 44,40 (— 10), Nowy Jork 5,28,50, Nowy Jork — kabel 5,23,63 (plus pół), Paryż 34,96,50 (plus pół), Zurych 172,30 (plus 70), Praga 22,10 (plus 1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 204,50, szyling austriacki 98,50, korona czeska 21,37, frank francuski 34,97, frank szwajcarski 172, laty lotewskie 126, funt angielski 24,98, dolar 5,21,75.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 92,25 (— 50), Cukier 34 50 — 33,75 — 34,25 (plus 25), Lilpopy 10,40 — 10,35 (— 15), Modrzejów 4,75 (plus 15), Norblin 39 (plus 150), Ostrowiec 21,50 — 21 (— 75), Starachowice 15,15 — 15,20 (— 10), Habermusch 42,50 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Notowano: 3 proc. budowl. 45,50, 4 proc. dol. 52,50 (— 50), 3 proc. inwest. zw. 110 — 111,59 (plus 100), serjo wa 114 (— 200), 5 proc. konwersacyjna 68,75, 5 proc. kol. 64, 7 proc. stabil. 73 — 72,88 (plus 38), 8 proc. oblig. budowl. RGK I em. 93, 8 proc. polskiego 87,75 — 88 (plus 25), 4 i pół proc. ziemskie 53,50, 4 i pół proc. Warszawy 63,50 (— 50), 5 proc. Warszawy nowe 6,25—61,50, 5 proc. Łodzi nowe 54.

### Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13,75 — 14, pszenica 17,50 — 18, jęczmień przemysłowy 15 — 15,50 jęczmień browarowy 17 — 18, owies zbierany 14,50 — 15,50 owies jednolity 15 — 15,50 mąka żytnia 1) 21 — 22, mąka żytnia 2) 22 — 23, mąka pszenna a) 30 — 24, b) 29 — 30, c) 28 — 29 d) 27 — 27,50, e) 26 — 26,50, otręby żytnie 9 — 9,25, otręby pszenne 9,50 — 9,75, otręby pszenne grube 9,75 — 10, rzepak 40 — 42, groch polny 25 — 27, groch Victoria 37 — 41, makuch lufiany 16 — 17, makuch rzepakowy 14 — 15, konieczyna czerwona 100 — 130, konieczyna biała 70 — 100, wyka 27 — 29, peluska 29 — 30, ziemniaki jadalne 2,75 — 3,25, soradela 10,50 — 11,50, sruł soya 20,50 — 21, lufin żółty 11 — 11,50, lufin niebieski 9 — 9,50 Usposobienie ogólne spokojne.

## Japonia przeciwko domom towarowym

W parlamencie japońskim złożony został projekt ustawy skierowanej przeciwko domom towarowym. Ustawa ta przewiduje wydatkowanie ograniczenia działalności domów towarowych i ich przedsiębiorstw filjalnych.

Aby wyeliminować konkurencję pomiędzy domami towarowymi a drobnym kupiectwem, ustawa uzależnia powstanie przedsiębiorstw filjalnych od każdorazowego zezwolenia rządu.

Analogicznie przewiduje ustawa bardzo wysokie kary za nielegalną konkurencję w zakresie zniżania cen. Wreszcie naruszanie praw własności modeli ma być surowo karane.

## Egiptski „Manchester”

Donoszą z Egiptu, że podjęte tam zostały przygotowania do założenia miasta przemysłowego pomiędzy Aleksandrią i Mersa Matruh.

W głównej mierze chodzi o stworzenie ośrodka produkcji przemysłu bawełnianego w oparciu o kapitały specjalnie w tym celu powołanego do życia towarzystwa akcyjnego.

Produkcja objęłaby głównie tkaniny bawełniane, a następnie towary wełniane i worki.

## Bawełna starczy do kwietnia

Jak przydzielać surowiec poszczególnym przedsiębiorcom?

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie przedstawicieli przedsiębiorstw bawełnianych, które w okresie kartelowym należały do grup A, B i C, oraz przedsiębiorstw, które eksploatują poniżej 26 tysięcy wrzecion. Celem omówienia sprawy obecnego systemu przydziału bawełny.

Zdaniem uczestników zebrania, zapasy bawełny przy obecnym systemie przydziału jej na podstawie posiadanej przez przedsiębiorstwa ilości wrzecion oraz uwzględniając zapasy dotychczasowe, wystarczą do kwietnia, poczem z braku ba-

wełny przedsiębiorstwa zmuszone będą ograniczyć produkcję.

W związku z powyższym na zebraniu postanowiono zwrócić się do min. przemysłu i handlu z prośbą o przydzielenie przedsiębiorcom bawełny, nie na podstawie posiadanych ilości wrzecion, a na podstawie zużycia bawełny w r. ub., tembardziej, iż, zdaniem uczestników zebrania, przydział bawełny według wrzecion jest pozbawiony wszelkich podstaw i nie liczy się z produkcją w ostatnich kilku latach.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Czwórmecz w Poznaniu

Sześciorundowe walki najlepszych pięściarzy

Ustalona została już ostatecznie lista uczestników wielkiego międzynarodowego turnieju pięściarskiego, jaki organizuje Sokół w Poznaniu.

Zawody odbędą się w dniach 16 i 17 marca. Będzie to czwórmecz w trzech wagach z udziałem następujących zawodników zagranicznych:

Waga półśrednia Murach (Niemcy), Hrubesz (Czechosłowacja), Taborek (Łódź), Misiurawicz (Poznań). Start niemca Campe nie dojdzie do skutku z powodu choroby tego pięściarza.

Waga średnia: Bernlöhr i

Stein (Niemcy), Chmielewski (Łódź) i Przybylski (Poznań).

Waga półciężka: mistrz Europy Zehelmayer (Austria), Mayer (Niemcy), Karpiński (Warszawa) i Rogowski (Poznań).

Uczestnicy zostaną w ten sposób rozstawieni, że pierwszego dnia spotkają się bokserzy polscy z zagranicznymi, a drugiego walczyc będą zwycięzcy i zwyciężeni. Projektowane są spotkania sześciorundowe po dwie minuty każdą rundą. W tej sprawie zarząd PZB. nie wyraził jeszcze swej zgody.

## 46 drużyn zgłosiło się do turnieju trójkowego

Lista zgłoszeń do turnieju siatkówki systemem trójkowym została zamknięta. Ogółem zgłosiło się 46 drużyn, w tym 30 męskich i 16 kobiecych. — Najwięcej drużyn męskich zgłosił SKS. — gdyż 4, WKS. i Tryumf zgłosiły po 2 drużyny, H. K. S., PKS., ŁKS., IKP. — po 2 itd. Do siatkówki kobiecej HKS. zgłosił 3 drużyny, SKS., Zjednoczone, IKP. — po 2, Tryumf, ŁKS. i in. — po 1.

Turniej, który zapowiada się b. ciekawie, zostanie rozegrany o nagrody przechodnie ufundowane przez zarząd miasta.

## Hokeja już nie będzie

Dowiadujemy się w zarządzie LOZHL., że pomimo, iż temperatura w kraju uległa znacznej obniżeniu i w Łodzi czynnych jest parę lodowisk, sezon hokejowy w naszym mieście został już definitywnie zakończony i więcej meczów w tym sezonie się nie odbędzie.

## Kantor mistrzem Łodzi w ping-pongu

W poniedziałek wieczorem odbyły się w lokalu Orlecia (ul. Piotrkowska) finałowe mecze o mistrzostwo indywidualne Łodzi w tenisie stołowym, do których zakwalifikowali się: Kantor z Makabi, Pazią z Orlecia, Pytel i Joskowicz z Hakoahu oraz Wiener. Tytuł mistrza Łodzi zdobył Kantor, który nie przegrał ani jednego spotkania. Zdobył on ogółem 6 punktów. O dalsze miejsca rozegrają jeszcze dodatkowe spotkania Wiener, Joskowicz i Pazią, którzy zdobyli jednakową ilość punktów (po 4).

## General Mond podtrzyma swoją dymisję

Gen. Mond, który przed kilku tygodniami zrezygnował ze stanowiska prezesa krakowskiego okręgowego związku piłki nożnej, nadal podtrzymuje swoją dymisję.

Gen. Mond ogłosił nawet ostatecznie swe oświadczenie w tej sprawie, motywując powody swej dymisji. M. in. gen. Mond oświadczył, że nie mógł pracować w zarządzie, w którym zasiada trzech członków, oskarżonych przez komisję dyscyplinarną o czyny nie liczące z godnością sportową, a nadto nie mógł się zgodzić z niesprawiedliwym załatwieniem sprawy zdyskwalifikowanego, kpt. Babireckiego.

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe!



Wesoła Wdówka

reż. E. LUBITSCH

Już wkrótce!

## Punkciacja rozgrywek

bokserkich o puchar środkowej Europy

Obecna punktacja rozgrywek bokserkich o puchar środkowej Europy przedstawia się następująco:

1) Niemcy 3 mecze — 6 punktów st. zw. 36:12, 2) Czechosłowacja 4 mecze 6 pkt. st. zwyc. 35:29, 3) Węgry 5 meczów — 4 pkt. st. zwyc. 40:40, 4) Polska 4 mecze 4 pkt. st. zwyc. 30:34, 5) Austria 4 mecze 0 pkt. st. zw. 19:45.

Najbliższym spotkaniem będzie mecz Niemcy — Czechosłowacja we Wrocławiu 8 b. m.

Drużyna polska walczyc będzie jeszcze cztery razy, a mianowicie 25 b. m. z Czechosłowacją w Pradze (lub Zlinie), 19 maja z Austrią w Wiedniu, w listopadzie z Niemcami w Poznaniu i w grudniu z Czechosłowacją w Poznaniu lub Warszawie.

## Sobik najlepszym szablistą stolicy

Mistrzostwa szermiercze Warszawy zostały już zakończone. Jak już donosiliśmy tytuł mistrza w szpadzie zdobył łodzianin Kantor. W szabli natomiast dodatkowo walcząc o pierwsze miejsce kpt. Segda i Sobik. Zwyciężył Sobik mając sto sunek trafień 5:2. Trzecie miejsce przypadło Paszkowi z PKS. Katowice, przed Friedrichem z Warszawianki.



## Smierć wkradła przez usta

zdrowie również. Naukowe doświadczenia dowiodły, że mikroby próchnicy są największym wrogiem zębów i że próchnicę zębów należy niszczyć działaniem tych mikrobow.

Pasta do zębów Vademeccum dzięki dużej zawartości składników antyseptycznych, niszczy mikroby próchnicy w jamie ustnej i zapobiega rozwojowi tych mikrobow w szczelinach zębów na resztkach pozostawionych pokarmów.

Pasta do zębów Vademeccum dzięki swym specjalnym właściwościom, zapewnia już po kilkurazowym użyciu — białe, lśniące zęby.

Eliksir Vademeccum, niezastąpiony środek antyseptyczny, służy nie tylko do utrzymania higieny jamy ustnej i gardła, lecz jest uniwersalnym środkiem, skutecznym i właściwym dla najróżnorodniejszych celów. Czuj oddech świeżym i przyjemnym.

## VADEMECCUM

Polecane przez powagi lekarskie świata.

Kino Teatr  
**MIRAZ**  
11 listopada 16  
(Konstantynowska)  
Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!  
wspaniała wiedeńska szampańska komedia  
z **Feliksem Bressart i Charlotta Suza** pt.  
Najwesełszy film sezonu, wytwórni Sacta we Wiedniu.  
Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

**Pani i Szofer**  
Nadprogram: Dodatek Paramounta

Kino-teatr  
**Sztuka**  
Kopernika 16, tel. 140-72  
Pocz. w dni powsz. o 4-ej,  
w soboty, niedziele i święta  
o godz. 12  
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!  
Film tysiąca pomysłów i pięknych melodji w języku niemieckim p. t.  
**WIKTOR czy WIKTORJA**  
Dziewczyna w spodniach nabiera świat! Szampański cocktail dowcipu i śmiechu!  
Role główne w wykonaniu znanej pary artystów wiedeńskich:  
**Renaty Müller, Hermana Thimiga**  
Następny program: „VERONIKA” z FRANCISZKĄ GAAL

**DOKTOR**  
**KLINGER**  
spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmule od 9—11 rano i od 6—8 w  
W niedziele i święta od 10—12

**Dr. med. HELLER**  
Spec. chorob wenerycznych, mo-  
zopłciowych i skórnych  
**Traugutta 8. Tel. 179-89**  
Przyjmule od 8—11 i od 4—8 wiecez.  
w niedziele od 11—2 po poł.

**Dr. J. Nadel**  
**AKUSZER-GINEKOLOG**  
przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.  
**Andrzeja 4, tel. 228-92**

**Dr. med.**  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne  
(kobiety i dzieci)  
**Skotłowiecka 34 telef. 165-10**  
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Sygnatura 224 | 35  
**Obwieszczenie**  
o licytacji ruchomości.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, rewiru 4-go Stefan Zajkowski, ma-  
jący kancelarię w Łodzi przy  
ul. Narutowicza 35  
na podstawie art. 602 k. p. c. podaje  
do publicznej wiadomości, że dnia  
15 marca 1935 roku o godz. 12-ej w  
Łodzi przy ulicy Traugutta 1 odbę-  
dzie się 1-sza licytacja ruchomości,  
należących do Restauracji, Paszte-  
riarni i Cukierni przy Grand Hotelu  
składających się z dużego aparatu  
do gotowania kawy  
na rzecz Józefa Peukera  
oszacowanych na łączną sumę  
zł. 2000.—  
Ruchomości można oglądać w  
dniu licytacji w miejscu i czasie  
wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 18.2. 1935 r.  
Komornik: Zajkowski

**Gabinet kosmetyki**  
leczniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
**Moniuszki 1, tel. 127-99.**  
Uważanie wszelkich  
defektów cery.  
Uważanie bezpowrotnie i bez  
ślędów wypadających włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecez.

**Kino-teatr**  
**„METRO”**  
**PRZEJAZD 2**  
Początek o g. 4-ej

**Dźwiękowe kino**  
**Przedwiośnie**  
  
Żeromskiego 74 | 76  
tel. 129-88

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60; za odnośnienie —  
30 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sakiennych Z. Bornstein**  
Sp. Akc.

podaje do wiadomości P.P. Akcjonariuszom, że w dniu 27 marca 1935 r. o godz.  
17-ej w lokalu biura sp. akc. w Tomaszowie Maz., ul. Warszawska Szosa 59/71  
odbędzie się

**zwyczajne walne zgromadzenie**

- z następującym porządkiem dziennym:
- 1) Wybór przewodniczącego
  - 2) Sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej
  - 3) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za rok 1934
  - 4) Pokwitowanie zarządu
  - 5) Wybór 5 członków zarządu, 5 członków rady nadzorczej i 5 członków komisji rewizyjnej
  - 6) Ustalenie wynagrodzenia dla zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej
  - 7) Sprzedaż gruntów nr. hip. 105 rosyjskie „g”
  - 8) Wolne wnioski.

W myśl statutu Spółki Akcyjnej, akcjonariusze pragnący uczestniczyć w  
walnym zgromadzeniu winni nie później niż na 7 (siedem) dni przed terminem  
zgromadzenia złożyć akcje zarządowi w Tomaszowie Mazowieckim przy ul. War-  
szawska Szosa 59/71.

Wolne wnioski na piśmie winne być zgłoszone do zarządu na dwa ty-  
godnie przed terminem walnego zgromadzenia.

**nożyk do golenia**  
**KORONA**  
**ELASTIC**  
to szczyt doskonałości



**Ogłoszenia drobne**

**Kupno i sprzedaż.**  
RADIOVOX do sieci z 3 lampami  
zł. 150.—, z 4 lampami zł. 200.— na  
raty. Odbiór całej Europy. Baterje  
120 v. zł. 11.50. Piotrkowska 79,  
w podwórzu.

**MASZYNY** używanej do wyro-  
bu papierowych torebek szpi-  
czastych (Spitzmaschine) poszu-  
kują. Zgłoszenia pod „200”  
Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków

**Posady**  
POSZUKUJEMY chemika z od-  
powiednią praktyką z drukarni  
Oferty pod W. G.

**Różne**  
OU'KEI, kawiarnia Narutowicza  
11, śniadania i kolacje z 5 dań  
po 80 gr., obiady od 80—1.50  
gr. 642—3

**Lokale**  
DWA pokoje na biuro, wejście  
z klatki schodowej, I piętro, ul.  
Piotrkowska do wynajęcia. Wia-  
domość: Tel. 144-11.  
NA BIURO lub gabinet lekar-  
ski, dentystyczny oddam pokój  
z poczekalnią. Centrum. Telef.  
108-19.

**Poradnik dla Chorych i Zdrowych**  
otrzymasz bezpłatnie w aptece  
Wydawnictwo „Poradnik dla Chorych i Zdrowych”  
Poznań, skrytka pocztowa 373 P. K. O. 205.834

**Dziś premiera!**  
**WALC WIOSENNY**  
Na tle motywów muzycznych Johanna Straussa. Reżyserował: Paul Fejos. W rolach gł.: **Szöke Szakall** zna-  
komity komik, **Adele Kern** ulutienica Wiednia oraz **Hans Thimig** — Film mówiony w języku niemieckim  
Następny program: „Świat się śmieje” Najlepsza komedia muzyczna prod. sowieckiej.  
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.  
W sobotę, dnia 9 marca 1935 o godz. 12-ej, w niedzielę 10-III o godz. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla  
młodzieży film p. t. **12 krzesel** z Dymszą i Burianem w rolach głównych. — Ceny po 20 gr.

**Zysk bez ryzyka!**  
Cukiernia „ZRÓDŁO”  
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72  
poleca  
swe znane  
z dobroci **PACZKI po 15 gr.**  
**Do każdych 5-ciu sztuk**  
**1 sztuka gratis**

**WĘGIEL**  
począwszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań  
w najlepszej jakości po cenie przystępnej.  
Wystarczy zadzwonić **№ 131-52**

Sygnatura: 1354 | 33  
**Obwieszczenie**  
o licytacji ruchomości  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, ma-  
jący kancelarię w Łodzi przy ul.  
Narutowicza 35  
na podstawie art. 602 K. P. C. podaje  
do publicznej wiadomości, że dnia  
15 marca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi  
przy ul. Przejazd 40 i Strz. Kaniow-  
skich 52  
odbędzie się 1-sza licytacja rucho-  
mości, należących do Masy Upadł.  
firmy „Adolf S. Landau Spadkobiercy”  
składających się z mebli i 10 warsz-  
tatów tkackich  
na rzecz Róży Serejskiej i innych  
oszacowanych na łączną sumę  
zł. 2680.—  
Ruchomości można oglądać w  
dniu licytacji w miejscu i czasie wy-  
żej oznaczonym.  
Łódź, dn. 26.2. 1935 r.  
Komornik (-) Zajkowski

**DÓ WYNAJĘCIA** od zaraz  
mieszk. słoneczne 2, 3 i 5 po  
koje z kuchnią z wszelkimi  
wygodami ul. Żeromskiego 46.  
Wiadomość na miejscu u admi-  
nistratora.

**LEKARZ** poszukuje przy in-  
teligentnej rodzinie izrael. w  
śródm. 2 elegancko umeblow.  
pokoje z utrzymaniem i wszel-  
kimi wygodami, front I lub II  
piętro. Oferty sub. „Słoneczne”

**KREUTZMASZYNY**  
na 10 lub 20 wind kupię.  
Wiadomość tel. 192-10  
**Dr. med.**  
**NIEWIAŹSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—1

**Dr. Jan Polak**  
choroby wewnętrzne i alergiczne  
**Nawroć 7, tel. 164-21.**  
przyjm. w godz. od 17-ej do  
20 ej.  
Sygnatura: 138/35  
**Obwieszczenie**  
o licytacji ruchomości  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, IV rewiru Stefan Zajkowski, ma-  
jący kancelarię w Łodzi, ul. Naruto-  
wicza Nr. 35 na podstawie § 4 roz-  
porz. Min. Sprawiedl. z dn. 1. 7. 34 r.  
Dz. U. Nr. 59 poz. Nr. 510 podaje do  
publicznej wiadomości, że dnia 11  
marca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi,  
przy ul. Targowej Nr. 6 odbędzie się  
1-sza licytacja ruchomości, należą-  
cych do firmy „Brac & Gothelf” skła-  
dających się z 1.400 paczek przędzy  
bawelnianej wagi 6.300 kg.  
na rzecz firmy „Składy Towarowe  
Warrant Sp. Akc.”  
Ruchomości można oglądać w dniu  
licytacji w miejscu i czasie wyżej  
oznaczonym.  
Łódź, dnia 28 lutego 1935 r.  
Komornik: Zajkowski

6 POKOJOWE mieszkanie z wszel-  
kimi wygodami natychmiast do  
wynajęcia. Piarowicza 15.

**Kino-teatr**  
**„ADRIA”**  
**GLÓWNA 1**  
Początek o g. 5-ej

**Dziś i dni następnych!** Poraz pierwszy w Łodzi! Ostatni film z oryginalnymi  
dawno niewidzianymi ulubieńcami P. T. Publiczności p. t.  
**PAT i PATACHON** jako **Jazzbanduści**  
(Wiener Lumpenkavaliere)  
Wspaniała komedia śpiewana i mówiona po niemiecku.  
Nadprogram: dodatek P. A. T. oraz Paramountu. Passe part. i bilety ulgowe, przez urzęd. nieważne

Film, który porywa widzów! Wiednia upojne melodie!  
Wiednia uśmiech i łzy! Wiednia urok i czar!  
**WALC WIOSENNY**

**Redaktor odp.** Stanisław Kozłowski Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawca: sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krenman. W drukarni własnej Piotrkowska 101